

**KRÓTKA NAUKA  
O ODPUSTACH**

a szczególnie

**◊ ODPUSCIE JUBILEUSZOWYM**

wraz

**Z MODLITWAMI, LITANIAMI I PIESNIAMI**

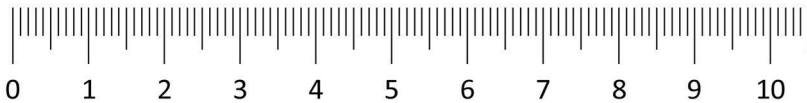
mającemi służyć

DLA WYGODY WIERNYCH W CZASIE NADCHODZĄCEGO  
ODPUSTU JUBILEUSZOWEGO ZA KOŚCIÓŁ KATOLICKI  
W HISZPANII, NA ARCHIDYECZEZYE GNEŹNIEŃSKA  
I POZNAŃSKĄ ROZPISANEGO.



w Poznaniu  
nakładem i drukiem W. Stefańskiego.  
1843.

849



**KRÓTKA NAUKA  
O ODPUSTACH**

a szczególnie

**O ODPUSCIE JUBILEUSZOWYM**

wraz

**Z MODLITWAMI, LITANIAMI I PIESNIAMI**

mającemi służyć

DLA WYGODY WIERNYCH W CZASIE NADCHODZĄCEGO  
ODPUSTU JUBILEUSZOWEGO ZA KOŚCIÓŁ KATOLICKI  
W HISZPANII, NA ARCHIDYECEZYE GNIEŹNIEŃSKĄ  
I POZNAŃSKĄ ROZPISANEGO.



849

w Poznaniu  
nakładem i drukiem W. Stefańskiego.  
1843.

*Pozwala się drukować*  
w Poznaniu dnia 1. Marca 1843.

(L. S.)

KONSYSTORZ GENERALNY ADMINISTRATORSKI.

*X. Kiliński.*



6904721

Bibl. UAM  
72 K25

218/88486

*Głos Namiestnika Chrystusowego na ziemi Ojca S. Grzegorza XVI. pod dniem 22. Lutego r. z. w uciśnieniu Kościoła katolickiego w Hiszpanii, gdzie Religia katolicka srodze jest zagrożona, do wszystkich Biskupów katolickiego świata skierowany:*

*„IN PERPETUAM REI MEMORIAM“*

*„Powierzona naszej nikczemności od Najwyższego Książęcia Pasterzu, a Najmiłosierniejszego Zbawiciela rodu ludzkiego sprawa Religii katolickiej i ona miłość, jaką ku wszystkim ludom, pokoleniom i narodom pałamy, naglą nas koniecznie i nieustannie niczego niezaniedbywać, cobyśmy ku zachowaniu drogiego zakładu Wiary w swojej nieskazitelności i odwróceniu dusz ludzkich od straty wiecznej, potrzebném być uważali. A o to powszechnie wiadomo, w jak oplakanyim stanie znajduje się*

*sprawa Religii w Hiszpanii, i jak boleśnie dotknąć nas musiały smutne zmiany, które od kilku lat tamże w Kościele zaszły. Nader wprawdzie lud ten prawowierny przywiązany jest do swęj Wiary, aby kiedy miał odstąpić od najświętszėj swych ojców puścizny: Duchowieństwo bez uprzykrzenia stawia opór w boju nieprzyjaciolom Chrystusa; wierni Pasterze, lubo wystawieni na najuciążliwsze udręczenia, a nawet na wygnaniu wśród najsroźszych prześladowań, zajmują się troskliwie w miarę sił, pracą zbawienia swoich owieczek. Atoli znajdują się tamże i to w znacznej liczbie, ludzie przewrotni, którzy zbrodnią skojarzeni, podobni do rozhukanych balwanów morza, pienią się w swęj złości, tocząc najbezczelniejszą wojnę przeciw Chrystusowi i Jego Świętym, a zadawszy już Wierze świętėj Katolickiej najsroźsze ciosy, zamiary swe bezbożne aż do jęj zupełnego wykorzenia, gdyby to być mogło, posuwają.*

*„Podniósłszy z powołania i urzędu Naszego w tęj sprawie głos nasz apostołski, nie za-*

niedbaliśmy szczerze i jawnie ubolewać nad ciężkimi ranami, które Rząd Madrycki Kościołowi zadał, i ogłosiliśmy wszystkie postanowienia tego rządu, jako prawu i przywilejom Kościoła i sprawiedliwości przeciwne, za nieistniejące i nieważne. Żaliliśmy się prócz tego z wszelką boleścią żarliwością, na niecne obelgi uciemżenia, których się w tém Królestwie na naszych czcigodnych Braciach, Biskupach i poświęconych Osobach świeckiego i zakonnego Duchowieństwa dopuszczano; na szkodne miejsc świętych znieważenie, świętokradzkie przybytków Pańskich i dóbr Kościelnych złupienie, ich sprzedaż i do skarbu publicznego zabranie. Przypomnieliśmy zarazem groźby i kary przez postanowienia Apostolskie i Zbory powszechne, na tych wyrzeczone, którzy się takich zbrodni dopuszczają nie wahają. Dopelniliśmy tego obowiązku Naszego z Apostolskiego powołania po dwakroć w dwóch odezwach do czcigodnych Braci Kardynałów Sgo Kościoła Rzymskiego w Konsystorzu z dnia 1. Lutego 1836. i 1 Marca 1841. wydanych, któ-

reśmy, jako publiczny i trwały dowód Naszej Apostolskiej troskliwości i protestacyi, drukiem ogłosić kazali. Mieliliśmy nadzieję, że ten głos nasz z zasmuconego serca wspólnego Ojca wszystkich prawowiernych pochodzący, nie będzie daremny, i że Nasze powtarzane napomnienia i reflexye położą koniec okropnemu prześladowaniu Religii Katolickiej.

„Dzień i noc nie ustawaliśmy, krzyżem leżąc u podnóżka Ukrzyżowanego, modlić się w skrusze serca, we łzach i łkaniach, aby wedle nieskończonego miłosierdzia swego ucisniony naród hiszpański prawicą swą podźwignąć a obłąkanym światło prawdy na drogę sprawiedliwości ich zwracające, okazać raczył. Według niedościgłych wyroków Boskich nadzieja Nasza nie ma jeszcze żadnego skutku; owszem nie-szczęście w tych obszernych krajach tak się co-dzień wzmacza, iż Religia katolicka prawie zupełną stratą jest zagrożona. Lubo wiele postanowień przeciw prawom Kościoła i Naszej Stolicy Apostolskiej uczynionych i już do skutku doprowadzonych, milczeniem pokrywamy; to

przecież z boleścią wyznać nam przychodzi, iż tam bezbożność do tego doszła stopnia, że w Najwyższej Radzie Państwa, z djabelskiego prawdziwie dopuszczenia wymyślone i przekłete przedłożono prawo, które wyraźnie do tego dąży, aby Naszą prawą Władzę Kościelną całkiem znieść, a owo bezbożne mniemanie ugruntować, iż świeckiej przemocy należy się zwierzchnictwo nad Kościołem, jego stosunkami i prawami. W szczególności zaś prawo mniemane opiewa, iż naród hiszpański nie ma się już wcale troszczyć o tę Stolicę Apostolską, iż wszelka społeczność z Nią względem jakichbądź łask duchownych, indultów i przyzwoleń ma ustać, a to pod najostrzejszą karą.

„Prócz tego wszelkie listy i inne rozrządzenia od Ś. Stolicy Apostolskiej wychodzące, nie tylko jako od Hiszpanii nie żądane, mają zostać nie uwzględnione i bezskuteczne, lecz nadto pod karą, przez tych, klórymby zostały wręczone, niezwłocznie Władzy świeckiej, od téj zaś Rządowi mają być wydane. Nawet przeszkody małżeńskie dopóty tylko na jurysdykcji Biskupów

podług tego prawa należeć mają, dopóki Kode-  
 xem praw cywilnych nie będzie ustanowiona  
 granica, w małżeństwie jako kontrakt i Sakra-  
 ment uważaném. Nie ma być wolno udawać  
 się do Rzymu w rzeczach Wiary, nie ma też  
 być więcej Nuncyusza, ani Legata Ś, Stolicy A-  
 postolskiej do udzielania łask lub dyspens,  
 choćby i bezpłatnie. Co więcej ma być odrzuc-  
 one uświęcone prawo Papieża Rzymskiego, po-  
 twierdzania lub nieprzyjmowania Biskupów  
 w Hiszpanii obranych, a nawet karze wygnania  
 ulegać tak kapłani, którzyby na Biskupów po-  
 wołani, u Ś. Stolicy potwierdzenia, lub brewe  
 Apostolskiego poszukiwali, jako i Metropolici,  
 gdyby się o Pallium starać mieli.

„Zważywszy to wszystko, dziwić się praw-  
 dziwie trzeba, jak w tém prawie można było za-  
 ręczać, że Papież Rzymski jest punktem środ-  
 kowym Kościoła, gdy z Nim wszelka styczność  
 bez zezwolenia i dozoru Rządu, całkiem jest za-  
 broniona. Chcąc więc wśród tego zawiechrzenia  
 Kościoła katolickiego w Hiszpanii, wzmagają-  
 cemu się ztemu podług możliwości Naszej zapo-

*biedz i pragnąc tym wielce nam drogim prawowiernym od dawna ręce do Nas ze łzami wyciągającym, dać pomoc, postanowiliśmy zwyciężem przodków Naszych, ucieczki szukać w modłach powszechnego Kościoła i obudzić serca pobożne i gorliwość wszystkich Katolików za tym uciszonym narodem. I rzeczywiście, gdy się od udziału w tym smutku nikt wymawiać nie może i przy tak wielkiem niebezpieczeństwie, w jakim Religia i wiara zostaje, przyczyna boleści wszystkim członkom jest wspólna, przeto téż usilność w niesieniu pomocy jedna i ta sama dla wszystkich być powinna.“*

*„Ponawiając więc i potwierdzając w obecném piśmie Naszém żale i przedstawieniaw wspomnianych odezwach Naszych wyrażone i wszystko, cokolwiek Rząd Madrycki aż dotąd naprzeciw prawom i godności Kościoła i Naszej S. Stolicy Apostolskiej uczynił, a mianowicie owe nowe prawo odrzucając, unieważniając i potępiając, napominamy usilnie i zaklinamy wszystkich czcigodnych Braci Naszych Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów i Biskupów, którzy*

*w łasce i społeczeństwie z tą Naszą Stolicą Apostolską zostają, choćby na ostatnich krańcach ziemi katolickiej mieszkali, aby przez miłość ku Bogu i przez połączenie wiary w jedném cielesy swoje do łez naszych łączyli, usilność swoją ku przeblaganu gniewu Boskiego jednomyślnie zwrócili, o zmiłowanie nad nieszczęśliwym narodem hiszpańskim Wszchemogącego Boga błagali, Duchowieństwo i lud sobie powierzony do gorących modłów gorliwie nakłaniając. Co się zaś tyczy kraju Naszemu papieskiemu panowaniu podległego, żądamy i zalecamy, aby wszyscy Arcybiskupi i Biskupi w ogóle i w szczególności w Diecezjach swych o uskutecznienie publicznych modłów do Ojca miłosierdzia w sposobie, jaki im najstosowniejszy zdatwać się będzie, w Bogu mieli staranie, aby przez niewinną krew Syna Jego za wszystkich przelaną, dni pokusy dla narodu hiszpańskiego zostały skrócone.“*

*„Aby zaś modły nasze tём prędzej wysłuchać raczył, niechaj wszyscy padają przed pańską Bogą Rodzicą, Kościoła potężną Obro-*

*nicielką, nas wszystkich najczulszą Matką, a Hiszpanii najwierniejszą Opiekunką. Niech nadto wzywają wstawienia się Ksiąźęcia Apostołów, którego Chrystus uczynił opoką Kościoła swego, przeciw ktoremu bramy piekielne nie przemogą. Niech wzywają przyczynę wszystkich niebieskich mieszkańców, a szczególnie tych, którzy Hiszpanią cnotami, świętobliwością i cudami wslawili. Aby przecież wierni wszystkich stanów i stopni z tém gorętszą miłością i większem błogosławieństwem przy nabożeństwach i modlach wytrwali, postanowiliśmy hojną ręką skarbów łask niebieskich udzielać. Udzielamy więc na dobro i pożytek wszystkich wiernych Chrześcian, zupełny odpust w formie Jubileuszu, wszystkim tym, którzyby po należytój pokucie przez Sakrament Spowiedzi i przyjęciu Komunii świętej, przynajmniej trzy razy na uroczystych, przez miejscowego Biskupa wyznaczonych modlach przytomnemi byli i trzy razy w ciągu piętnastu dni w Kościele, od miejscowego Biskupa do nabożeństwa wskazanym, gorąco się modlili. Mocno ufamy,*

że Aniołowie pokoju nasze i całego Kościoła pokorne i gorące modły, złote czasy mając i kadielnicę złotą, na złoty Ołtarz przed Stolicę Bożą Najwyższemu Panu zaniesioną, którą z miłosierdzia swego łaskawem przyjmawszy je obliczem Nasze i całego Kościoła prośby wysłucha i dozwoli, że Kościół Święty, Matka nasza, na Jego prawicy i potężném ramieniu oparty, zwyciężysz przeciwności i błędy, odetchnie znów przecie i używać będzie wolności i pokoju, którym go Chrystus udarował.“

„Abym zaś Nasze obecne pismo tém łatwiej wszystkim stało się wiadomém i nikt się jego niewiadomością nie mógł zasłaniać, mieć chcemy i nakazujemy, aby takowe na drzwiach Bazyliki Księżęcia Apostołów i Kancellaryi Apostolskiej zostało przybite.“

„Dan w Rzymie u Ś. Piotra dnia 22. Lutego 1842., Papiestwa Naszego roku 12.“

Podpis: „KARDYNAŁ LAMBRUSCHINI.“

---

# OKÓLNIK

do

*Duchowieństwa i Wiernych Archi-Diecezyi  
Poznańskiej*

TYCZACY SIĘ JUBILEUSZU.

Jak jeden jest Bóg, Pan i Stwórca wszech rzeczy, jeden Syn Boski, Zbawiciel i Odkupiciel nasz, jeden Ś. Poświęciciel i Poczyszyciel rodu ludzkiego, a stąd, jak mówi Paweł Ś. Apostoł, jedna jest wiara i jeden Chrzest (do Efez. IV. 5.) tak wszyscy wspólnie jedną tworzymy familią dzieci Boskich, której Ojcem jest sam Bóg; jedno ciało, którego głową jest sam Chrystus (do Efez. IV. 15.) jedną społeczność, która

łączy ta sama wiara, ta sama miłość, ta sama nadzieja! (do Rzym. 12. 5.) O zachowanie tej jedności wpośród zwolenników swoich, prosił Syn Boski swego niebieskiego Ojca, pragnąc, aby wszyscy, tak pomiędzy sobą byli jedno, jak On jedno jest z Ojcem swoim (Ś. Jan. 17. 21.) Ta jedność cechą jest Boskiej naszej Religii, węzłem świętym i nierozzerwanym, ogniwem jednem ożywiającej miłości, która wszystko znosi, wszystko cierpi, wszystko do jednego prowadzi celu, a tym jest uszczęśliwienie rządu ludzkiego w tém, i jego najwyższa doskonałość w przyszłym życiu. Do takiej jedności pobudza nas pedziś dzień Kościół Ś. i umacnia każdy jej węzeł swém błogosławieństwem.

Gdzie zaś ta jedność tak jest ścisłą i ważną, tam los jednego niemoże być obojętnym drugiemu; tam cierpienie jednego członka dolega całemu ciału; tam równie każdy pojedynczy jak i całe narody biorą pomiędzy sobą udział, i niosą sobie wzajemną pomoc, jaką uświęca religia a obostrza obowiązek



źnieńskiej i Poznańskiej, i upoważnił Spowiedników do rozgrzeszenia w czasie tegoż jubileuszu od przypadków Ś. Stolicy Apostolskiej i *Sedi Ordinariae* zastrzeżonych. Choroba atoli, a później i śmierć jego wstrzymała ogłoszenie tego postanowienia.

Wypełniając przeto wolę śp. Arcy-Pasterza, ogłaszamy Wam, Szanowni Bracia Kapłani i kochani w Chrystusie Wierni Archidiecezyi Poznańskiej rzeczony jubileusz, w téj saméj rościągłości, z tém samém upoważnieniem i w tymże samym celu, jak tenże przez Głowę Kościoła nadany a przez rzeczonego Arcy-Biskupa zamierzony został, i na ten koniec przy uwzględnieniu obecnego braku Duchowieństwa i pory roku, podajemy do zachowania co następuje:

1. Nabożeństwo jubileuszowe rozpocznie się z dniem 2. Kwietnia r. b. i kontynuowane będzie do 30. tegoż miesiąca i roku. W przeciągu tego czasu winien jest każdy z Wiernych Chrystusowych, pragnący dostąpić odpustu jubileuszowego

wego, odprawić Spowiedź Sakramentalną i przyjąć Komunią Ś. bądź we własnym parafialnym kościele, i przed swoim przełożonym pasterzem, bądź za pozwoleniem tegoż pasterza w innym kościele i przed innym kapłanem, która to Spowiedź będzie zarazem za Spowiedź Wielkanocną uważana.

2. Takowe nabożeństwo jubileuszowe ograniczać się będzie na pięć dni niedzielnych i na zwyczajne nabożeństwo parafialne, stósownie do przepisów liturgicznych, z tym atoli dodatkiem, że w dwie ostatnie niedziele t. j. *Dominika I. et II. post Pascha*

a) po zadzwonieniu o godzinie 6. z rana we wszystkie dzwony, nastąpi wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancyi przy zaśpiewaniu przez celebrującego hymnu „*o Salutaris Hostia*“ i udzieleniu zwyczajnego błogosławieństwa. Zszedłszy potem na najniższy stopień ołtarza, zmówi *celebrans* z przy-

tomnymi, modlitwy poranne z książki, — jeżeli być może, — staraniem zmarłego Arcy-Pasterza wydanėj, i Litanią o Imieniu Jezus. Po ukończeniu tych modlitw śpiewać będą sami Wierni pieśni pokutne, mianowicie pieśń „Przed Oczy Twoje Panie i t. d.“ i Litanią do Wszystkich Świętych.

- b) W tychże dwóch niedzielach o godzinie 10. przed południem, rozpocznie się Msza Ś. uroczysta, którą w ostatnią niedzielę, t. j. *Dom. II. post Pascha* poprzedzi processya *cum Sanctissimo*. Podczas Mszy, miane będzie kazanie lub nauka o odpuście jubileuszowym i o warunkach jego dostąpienia. W ciągu téjże Mszy, jak równie we wszystkich innych Mszach niedzielnych, gdzie więcej niż jeden jest kapłan, dodawać należy modlitwę za Kościół Ś. „*Ecclesiae Tuae quaesumus Domine etc.*“
- c) Popołudniu o zwyczajnej godzinie odprawia się nieszpory, a po ich ukoń-

czeniu śpiewać będzie kapłan „Święty Boże i t. d.“ przy końcu zaś zaintonuje pieśń „Gwiazdo Morza.“ Ostatniej zaś niedzieli odprawi Rządca parafii po nieszpórach processyą *cum Sanctissimo* śpiewając „*Te Deum laudamus*“ po processyi „*Salvum fac*“, a nakoniec z puszką „Święty Boże,“ i udzieli Błogosławieństwo obecnym.

3. Dla Wiernych przepisuje się: że oprócz odprawienia Spowiedzi i przyjęcia Komunii Ś. w którymkolwiek dniu, będzie winien każdy dla dostąpienia odpustu jubileuszowego odwiedzić trzy razy nabożeństwo poranne, lub gdyby dla ważnych przeszkód tego wykonać nie mógł, nabożeństwo popołudniowe, modląc się nabożnie za Kościół Chrystusowy. Zresztą pozostawia się spowiednikom władza zamieniania tych warunków swym penitentom w razie potrzeby na inne ćwiczenia religijne i pobożne uczynki. —

Co, gdy niniejszym okólnikiem podajemy Wam, Szanowni Kapłani i Kochani w Chrystusie Wierni do wiadomości, obowiązujemy zarazem JJXX. Dziekanów: aby tenże okólnik niezwłocznie po swych resp. Dekanatach rozestali, celem odczytania go ludowi z ambon w pierwszą po rozestaniu niedzielę. —

w Poznaniu d. 30. Stycznia 1843.

*Administrator Generalny Archi-Diecezyi  
Poznańskiej.*

**X. S. Gajerowicz.**

(L. S.)

I.

# KROTKA NAUKA

*o odpustach, a szczególnie o odpuszczeniu jubileuszowym.*

## R O Z D Z I A Ł I

*O istocie i ustanowieniu odpustów.*

**Pytanie.** Co jest odpust?

**Odpowiedź.** Jest to, po odpuszczeniu winy i kary wiecznej przez sakramentalną pokutę otrzymaném, pozwolone nam odpuszczenie kary doczesnej, za grzechy pozostałej.

**P.** Kto ma moc nadawania odpustu?

**O.** Kościół Ś., któremu tę moc nadał Chrystus wówczas, gdy rzekł do Piotra Ś.:

„Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego; cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie, a co zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie“ (Matthaei 16.), tudzież wówczas, gdy rzekł do wszystkich Apostolów swoich: „Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.“ (Matthaei 18.)

P. Jak dawny jest zwyczaj nadawania odpustów?

O. Tak dawny, jak sam Kościół Chrystusów; wiemy albowiem z Pisma, że Paweł święty kazirodzcy Koryntezykowi odpuścił część zasłużonej od niego przez grzech kary. (2. Ad Corinth. 2.)

P. Czy trwał ten zwyczaj po Apostolach w kościele Chrystusowym?

O. Trwał, jak o tém świadczą dzieje kościelne, że na prośbę chrześcian za wiarę w więzieniu cierpiących, odpuszczali Biskupi pokutującym wedle dawniej su-

rowości, część jaką kary przez nich za-  
służonéj. Piszą téż o tym zwyczaju sta-  
rożytni nauczyciele, jako to: *Tertulian*  
(L. ad Mart.), *Cyprian* święty (L. 3. Epis.  
45.) i pochwalają go zbory kościelne: *An-  
cyrański* (Canone 20. et 50.), *Niceński* (Ca-  
none 2.), *Laodyceński* (Canone 2.), *Wie-  
deński*, *Laterański*, *Trydentski*.

P. Czy tak częste bywały odpusty dawniej,  
jak teraz?

O. Mniej częste, bo téż przy gorliwości i  
pobożności pierwiastkowej w chrześcia-  
nach, nie wynikała tak pilna i tak częsta  
ich potrzeba.

P. Imie odpustów czy zawsze jedno było?

O. Nie zawsze, bo już przebaczeniem, już  
rozgrzeszeniem, już pokojem, już poje-  
dnaniem nazywane bywały.

P. Wielorakie są odpusty?

O. Dwojakie: *Zupełne*, przez które odpuszczo-  
na bywa cała kara doczesna, i *nie zupeł-  
ne*, przez które odpuszczona bywa część  
tylko jaka téż kary doczesnej za grzechy.

P. Między odpustami zupełnemi, który jest najuroczystszy?

O. Ten, który nazywamy *Jubileuszowym*.

---

## ROZDZIAŁ II.

*O istocie i ustanowieniu jubileuszu.*

---

Pytanie. Co jest jubileusz?

Odpowiedź. Jest to odpust między zupełnemi szczególniejszy i uroczystszy, bo połączony z wielą osobliwemi łaskami, nam w nim od Kościoła świętego pozwolonemi, i tém téż się różni od innych zupełnych odpustów.

P. Które są osobliwsze łaski dla nas w jubileuszu pozwolone?

O. Są następujące: 1. Powszechność tego odpustu na cały świat chrześcijański. 2. Wolność każdemu z pokutujących obrania sobie, któregooby tylko chciał Spowiednika z potwierdzonych od Biskupa.

3. Moc, nadana każdemu ze Spowiedników potwierdzonych od Biskupa, rozgrzeszenia od wszystkich, choćby w innym czasie samemu tylko Papieżowi zachowanych grzechów. 4. Moc tymże służąca rozgrzeszania od klątew, w które kto wpadał, jeźliby ta nie była jawnie ogłoszona. 5. Moc odmieniania ślubów wszelakich na inne dobre uczynki wyjąwszy ślub czystości i ślub wstąpienia do zakonu.

P. Co znaczy to słowo Jubileusz?

O. Znaczy odpuszczenie, pokój, radość; bo tak to słowem tłumaczy Ojcowie ŚŚ.

P. Jakiemi jeszcze imionami rok jubileuszowy nazywany bywa?

O. *Latem miłościwém*, dla tego, że Bóg dobrotliwy miłościwie w nim skarbami miłosierdzia swego dla nas szafować raczy. *Rokiem świętym*; dla tego, że jest najzdolniejszym czasem do poświęcenia dusz naszych przez łaskę Boską. *Czasem pokoju i pojednania*; dla tego, że w nim

grzesznicy przez pokutę jedną się z Bogiem, a Bóg przez zupełne grzechów ich odpuszczenie pokój z nimi czyni. Ma też i inne chwalebne nazwiska swoje rok jubileuszowy, wszystkie przystósowane do skutków, które sprawuje.

- P. Wieloraki jest jubileusz?
- O. Dwojaki; jeden *wielki*, który nadawany bywa co 25 lat, i w którym dla pozwole- nego dłuższego doń czasu, większą ma ka- żdy sposobność do dostąpienia onego: drugi *mniejszy*, który nadaje każdy Papież, wstępując na stolicę Piotrową, dla upro- szenia od Boga łaski dla siebie, do świa- tobliwego i pożytecznego rządzenia ko- ściołem, a mężnego odporu nieprzyja- ciolom wiary, tudzież na uproszenie zgo- dy i jedności między panami chrześciań- skimi, do którego, że krótszy czas na- znaczony bywa, mniejszym nazywa się.
- P. Jubileusz czy ma jaki przykład w Piśmie Ś.?
- O. Ma w trzeciej księdze Mojżeszowej, gdzie Bóg mówi do Mojżesza: „*Poświęcisz rok*

pięćdziesiąty, i ogłosisz odpuszczenie wszystkim obywatelom ziemie twojej, albowiem ten jest jubileusz. Wróci się człowiek do majątności swojej i każdy się wróci do domu dawnego. (Levi 25. 10.)

P. Czy toż samo jest jubileusz w nowym, co był i w starym zakonie?

O. Nie toż samo: bo starozakonny będąc figurą tylko naszego, jednal Izraelitom pożytki tylko ziemskie; nasz zaś jedna nam duchowne.

P. Co za pożytki jednal Izraelitom jubileusz starozakonny?

O. Następujące: 1. Niewolników w czasie jubileuszu wypuszczano na wolność. 2. Dłużnikom odpuszczano długi ich. 3. Podupadłym oddawano majątności ich. 4. Gniewy i nieprzyjaźni, przez wzajemne pojednanie się, szły w zapomnienie.

P. Co za pożytki jedna nam jubileusz nowego zakonu?

O. Następujące: 1. Wyswobodzenie z niewoli grzechu i czarta na wolność Sy-

nów Boskich. 2. Długów kary doczesnej, przez grzechy zasłużonej, odpuszczenie. 3. Do dziedzictwa utraconej łaski Boskiej i darów Ducha Ś powrócenie. 4. Zupełne pojednanie z Bogiem, grzechami naszymi obrażonym.

P. Jak dawny jest zwyczaj nadawania jubileuszów w kościele świętym?

O. Razem z kościołem początek swój wziął gdy Chrystus Piotrowi świętemu i Jego Następcom dał klucze Królestwa niebieskiego, i moc rozwiązywania i zwięzowania na ziemi i w niebie, i na tym to fundamencie Klemens Papież tego imienia VIII. w Bulli swojej nadmienia, że Zbawiciel nasz najpierwszy ogłosił światu rok prawdziwie święty.

P. Kiedy są do jubileuszu powyznaczane pewne czasy, i od których Papieży?

O. Bonifacy VIII. postanowił, aby jubileusz powszechny bywał co lat 100. Klemens VI. przez wzgląd na krótkość życia ludzkiego, skrócił ten czas do lat 50. Urban VI.

postanowił, co i Marcin V. potwierdził, aby częścią dla łąniejszego każdemu dostąpienia jubileuszu, choć raz w życiu, częścią na pamiątkę lat wieku Chrystusowego, jubileusz odprawowany był co lat 33. Paweł II. przez wzgląd na znacznieszą coraz krótkość życia ludzkiego, postanowił, aby jubileusz przypadał co lat 25, co się zachowuje dotychczas.

- P. Oprócz wymienionych czasów z wyznaczenia Papieżów, czy téż może być nadawany w innych?
- O. Może, i od niejakiego czasu nadawany bywa przy każdym wstąpieniu na stolicę Piotra Świętego; tudzież w wielkich i trudnych potrzebach całego kościoła.
- P. Którzy Papieże naznaczyli pewne miejsca dla dostąpienia jubileuszu?
- O. Bonifacyusz VIII. wyznaczył nawiedzenie kościołów świętych Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie. Klemens VI. przydał kościół świętego Jana na Late-

ranie. Paweł II. przydał kościół Najświętszej Panny Śnieżnej; późniejsi zaś Papięże dla tych, którzyby do Rzymu iść nie mogli, i po innych krajach chrześcijańskiego świata jubileusz nadawać poczeli.

### R O Z D Z I A Ł III.

● *karze doczesnej, którą jubileusz gładzi, i o skarbach kościelnych, mocą których ją gładzi.*

Pytanie. Co za zło zawiera się w grzechu?

Odpowiedź. Trojakie: zło *winy*, zło *kary*, i zło *podniety grzechowej*.

P. Co to jest podnieta grzechowa?

O. Jest to owa skłonność, która nas pociąga do grzechu, i która z grzechu pierwotnego wynikając, choć po zgładzeniu jego przez chrzest, zostaje się jednak w nas.

P. Ta podnieta grzechowa czy gładzi się w nas przez dostąpienie odpustu?

O. Bynajmniej, i owszem częstokroć i w najświętobliwszych ludziach zostaje się, przez której poskramianie i zwyciężanie w większych ci pomnażają się zasługach.

P. Wina grzechowa czy gładzi się przez odpust?

O. Nie: bo odpusty gładzą tylko pozostałą (po odpuszczeniu winy i kary wiecznej przez sakramentalną pokutę, lub doskonałą skrucę) karę doczesną.

P. Czyliż sakramentalna pokuta, i gładzą winę, nie gładzi razem całej, tak doczesnej, jako i wiecznej kary?

O. Gładzi, jeżeli do niej przystępujący mają skrucę doskonałą, i obrzydzenie grzechu dla miłości Boskiej tak mocne, jak było w Ninivitach, w królu Ezechi-  
aszu, w dobrym łotrze, w jawnogrzeszniku, w Magdalenie, Piotrze; jeżeli zaś pokutujący grzesznik, choć ma żal nadprzyrodzony za grzechy, nie ma jednak

nie skruchy wyrównywającój wielkości grzechów swoich, tedy tylko winę przez sakramentalną pokutę i gładzi, karę zaś wieczną odmienia mu Bóg na doczesną.

P. Jestże dowód jaki, że Bóg odpuszczając winę i karę wieczną, zostawuje na człowieku karanie doczesne?

O. Jest z Pisma Ś.: Tak, lubo Mojżesz dla Izraelitów szemrzących przeciw Panu na puszczy, uprosił odpuszczenie grzechu tego, przecież wszyscy prawie z nich ukarani są śmiercią (Num. 14.); Tak Mojżesz i Aaron mając sobie odpuszczony grzech powątpiewania o wyprowadzeniu wody z opoki, ukarani jednak są docześnie, gdy im Bóg nie dał doczekać wniścia do ziemi obiecanój (Num. 2.)

Tak Dawid po otrzymaném odpuszczeniu mężobójstwa i cudzołóstwa, śmiercią syna ukarany jest. (2. Reg. 12.) Tak tenże gdy z próżności liczył wojsko swoje, mając ten grzech przebaczony, nie uszedł

- kary doczesnej w doznaniem ciężkiem na ludzi powietrzu. (2. Reg. 14.)
- P. Zkądże wynika potrzeba karania doczesnego po odpuszczonym już grzechu?
- O. Ze sprawiedliwości: bo sprawiedliwość tego wyciąga, aby człowiek grzeszny zna zadośćuczynienie za swe przewinienia, albo sam się ukarał, albo kary od Boga czekał.
- P. Na czém się gruntuje takowa sprawiedliwość?
- O. Gruntuje się już na małym przysposobieniu, z którym do sakramentalnej pokuty przystępując, niezdolnymi jesteśmy do pozyskania wszystkich skutków łaski w niej zawartej; już na wielkiej, bo nieskończonej złości grzechowej, za którą nigdy dosyć odpokutować nie można.
- P. Alboż Chrystus nie uczynił dosyć zupełnie Ojcu swemu Przedwiecznemu za grzechy nasze?
- O. Uczynił; lecz my to zadośćuczynienie jego przez cierpienia, umartwienia, i do-

obrzeżenie uczynki nasze przywłaszczyc sobie  
powinniśmy.

P. Cóż tedy nam jedna zadośćuczynienie  
Chrystusowe, gdy przy nas zostaje obo-  
wiązek zadośćuczynienia osobistego.

O. 1. Zachęca nas do naśladowania Chry-  
stusa przez cierpienie i unarwienie. 2.  
Jedna nam pomoc, bez której niemogli-  
byśmy nic czynić pożytecznie. 3. Dodaje  
ważności i zasługi cierpieniom naszym,  
gdy je łączymy z zasługami cierpienia  
Jego, bez których nasze nie miałyby za-  
dnej ważności przed Bogiem.

P. W jaki sposób przez Jubileusz dostępu-  
jemy odpuszczenia karania doczesnego  
za grzechy?

O. W ten sposób: że kościół ze skarbu  
swego zastępuje dług kary nam powinnęj.

P. Z czego się składa ten skarb kościelny?

O. 1. Z nieskończonych zasług Jezusa Chry-  
stusa, bo ten Synem Boskim będąc, je-  
dną krwi swojej kroplą mógł cały świat

odkupić, czynił jednak i cierpiał tak wiele, więc to zostaje w skarbie kościelnym.

2. Z zasług Najś. Maryi Panny, która i od uczynkowych i od pierworodnego nawet grzechu wolną będąc, wiele jednak w życiu swém czyniła dobrego, i ucierpiała złego. 3. Z zasług Świętych Apostolów, Męczenników, wszystkich Świętych i wszystkich Wiernych, którzy więcej cierpieli, niżli wyciągało zadośćczynienie za ich niedoskonałości.

P. Czy może kościół zasługi Chrystusowe i Świętych Pańskich nam przyswajać?

O. Może, bo Chrystus nie tylko że te zasługi położył dla nas, ale też dał kościołowi moc do udzielania z nich nam dla zastąpienia niedostatku naszego, ku wypłaceniu pozostałych długów kary.

P. Czyli przez nadanie nam Jubileuszu uwalnia nas kościół Boży od dosyćczynienia za grzechy?

O. Nie uwalnia; ale lekkie zadośćczynienia nasze czyni dostatecznemi, przez przy-

- łączenie do nich zasług Chrystusowych i Świętych swoich.
- P. Czy zawsze może kościół Święty tym skarbem szafować na pożytek wiernych Chrystusowych?
- O. Wedle roztropności, sprawiedliwości i wierności powierzonych sobie do tego skarbu kluczy od Chrystusa, zawsze używać może do otwierania jego dla nas.
- P. Ponieważ zasługi Chrystusowe są nieskończone, na cóż do nich przydają się zasługi Najś. Maryi Panny i Świętych Pańskich?
- O. Sprawiedliwie i potrzebnie, bo stąd wynika większa dla Chrystusa chwała, gdy czyni zadość Ojcu swemu Przedwiecznemu nie tylko sam przez się, ale też i przez członki swoje.
- P. Najświętsza Marya Panna i Święci Pańscy, czyż nie odebrali w Niebie całej zasługom swoim należącój nagrody?
- O. Odebrali, ale jednak, że więcej ucierpieli, niż po nich Bóg wyciągał za ich

grzechy, Kościół może z zbywających ich zasług udzielać wiernym Chrystusowym.

P. W jaki sposób wierni mogą się stawać uczestnikami zasług Chrystusowych i Świętych Pańskich?

O. Przez jedność łaski i miłości, która Chrystusa ze Świętymi i wszystkimi Wiernymi jego łączy, tak jako głowę z członkami w jedno ciało.

P. Czy może jeden za drugiego czynić zadość?

O. Lubo sam tylko Jezus Chrystus mocen jest za wszystkich czynić zadość, i wysługi swoje rozciągnąć na wszystkich, przecież i wierni Chrystusowi przez miłość, która ich w jedno ciało wiąże, mogą jedni za drugich czynić zadosyć sprawiedliwości Boskiej.

## II.

# Nabożeństwo poranne i wieczorne.

### *Pierwsza modlitwa poranna.*

Słusznie do Ciebie, o Boże i Panie mój! pierwsza myśl, i pierwsze uczucie serca zwrócone byź powinno przy nadchodzącym dniu, bo Ty jesteś Panem życia naszego. Każdy dzień, którego dożyjemy, jest darem Twoim. Przetoć dzięki Ci składam, żeś okazał dobroć Twoję nademną, i znów pozwoleś mi się obudzić zdrowym.

Lecz nacóżes mi, o Boże! dał życie, i na co je mam obrócić? O nie zapominaj o tém pytaniu duszo moja! powtarzaj je sobie w każdym na nowo rozpoczynającym się dniu. Każdy dzień jest ważną częścią życia mojego, i Bóg mi go użycza do wa-

żnych zamiarów. Szczęśliwą będę, jeżeli każdy dzień podług zamiarów Boga przepędzę dobrze i pożytecznie.

Ach Boże! Ty jesteś Stwórcą moim i Dawcą życia. Tobie je więc powinienem poświęcić, na służbę i chwałę Twoją. Ty nam oznajmiłeś wolę Twoją. Ty każdemu naznaczyłeś pracę i zatrudnienie w jego położeniu. Błogo mi, jeżeli je odbywam, i obowiązków moich wiernie dopełnię.

To życie jest czasem sposobienia się do wieczności, do lepszego życia przyszłego. Błogo mi, jeżeli każdym dniem lepiej się usposobię i godniejszym stanę życia przyszłego: jeżeli z każdym dniem wolniejszym będę od wad, a bardziej rozkocham się w dobrem, i utwierdzę w świątobliwości. Ach Panie! wesprzyj mnie łaską swoją, abym się o to jedynie starał, co się Tobie podoba i abym dzisiejszy dzień podług woli Twojej przepędził. Chcę Ci się, o Boże! podobać przez troskliwe unikanie grzechu i wiernie pełnienie obowiązków moich, a

przez to zbliżyć się do mego przyszłego przeznaczenia.

Wspomagaj mnie tylko, Boże! łaską Twoją świętą we wszystkich moich przedsięwzięciach i zatrudnieniach. Amen.

*Druga poranna modlitwa.*

Do Ciebie udaję się, o Boże! przy rozpoczęciu dnia tego. Ty mnie zachowałeś w nocy od wszystkiego złego na ciele i duszy, Ty snem dobroczynnym pokrzepiłeś członki moje, i wzmocniłeś duszę moją do nowych zatrudnień, czekających mnie w powołaniu mojem. Dziękuję Ci za to, o Boże! i razem błagam, zachowaj mnie i w ten dzień od wszystkiego złego. Pragnę wierne wykonać prace i zatrudnienia, jakich wymagasz odemnie w mém położeniu, bo wiem, że do pracy stworzyłeś człowieka, i że przez pracę ma Ci służyć i starać się o zbawienie swoje. Wzmocnij mnie, o Panie! abym należycie dopełnił obowiązków mojego powołania podług woli Twojej świę-

tój. Spraw, aby to wszystko posłużyło do chwały Twojej i zbawienia mojego, cokolwiek dnia dzisiejszego myśleć, mówić, czynić i znosić będę.

Ale, o Boże! każdy dzień ma swoje nieodłączone cierpienia; przeto Cię błagam, nie pozwalaj mi uleść pokusie lub zachęcie do złego; gdybym zaś miał przyjść w niebezpieczeństwo zgrzeszenia, wesprzyj mnie łaską Twoją świętą, abym się złemu oparł, a nie zezwolił nigdy na grzech. Spraw, abym ciągle czuwał nad sercem mojem, abym się strzegł i małych przewinień, a pozostał Ci wiernym tak w małym, jak w wielkim. Oświecaj i wzmacniaj duszę moją do wszystkiego dobrego, abym ten dzień mógł przepędzić podług Twój świętej woli, na chwałę Twoją i zbawienie duszy mojej. Amen.

*Modlitwa poranna do użycia w domach, w których, podług starożytnego chrześcijańskiego zwyczaju, wspólnie odbywaną bywa.*

*Przodkujący w modlitwie.* W Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Pomoc nasza w Imię Pana.

*Wszyscy.* Który stworzył niebo i ziemię.

*Przodkujący w modlitwie.* Dzięki Ci składamy o Boże! żeś nas wszystkich aż do téj godziny zachował: że nas obroniłeś łaskawie téj nocy od wszelkiego niebezpieczeństwa, i oddaliłeś od nas wszelkie złe tak duszy, jako i ciała: że nam znów pozwoliłeś w czerstwości do prac naszych przystąpić. Składamy Ci, o Boże! za to dzięki, i wielbimy moc i dobroć Twoję, ale Cię także zaraz prosimy, nie wypuszczaj nas na przyszłość z Twojej opieki.

Ty nas, o Panie! przeznaczyłeś do pracy, i przez pracowitość mamy Cię czeić i Tobie służyć, Stósujemy się do Twojego

rozporządzenia, i chętnie idziemy do prac, jakich stan nasz po nas wymaga. Niech to wszystko służy na cześć i chwałę Twoję, i zbawienie dusz naszych. Może nas dnia tego spotkać nie jedno niebezpieczeństwo tak duszy, jak ciała; oddalże je, o Boże! od nas i zachowaj nas. Wzmocnij nasze członki i ciało do pracy, utwierdź duszę przeciw złemu, bądź nam pomocą w każdej pokusie i okazji do grzechu, abyśmy szczęśliwie przepędzili dzień, a przy jego końcu znów Ci dziękować mogli i wielbić dobroć Twoję, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi itd.

*Módlmy się.*

Użycz, o Panie! duszom naszym Twój łaski, abyśmy, którzy przez zwiastowanie Anioła poznaliśmy wcielenie Syna Twojego Jezusa Chrystusa, mogli przez Jego cierpienia i krzyż przyjść do chwały zmar-

twychwstania. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Anioł Pański niech nas strzeże we wszystkich drogach naszych i broni od wszelkiego niebezpieczeństwa, od grzechu i wszelkiego złego. Amen.

Polecamy się, o Boże! dzisiaj i każdego czasu Twojej świętej opiece, i pragniemy stać się uczestnikami wszystkich łask i błogosławieństw, które nam zgotowałeś przez najświętszą ofiarę nowego przymierza. Spraw o Panie, abyśmy, choć się nie możemy znajdować na tej ofierze, mogli się przeciw niej stać jej uczestnikami, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

*Modlitwa, którą codziennie mówić mamy,  
dla utrzymania sobie łaski dotrzymania  
obietnic, uczynionych na chrzcie ś.*

Dziękuję Ci, Boże Ojcze! żeś mnie stworzył; Synu Boży! żeś mnie odkupił; Duchu Święty Boże! żeś mnie przez chrzest oczy-

ścił. Proszę Cię o łaskę, abym dotrzymał, co Ci przez usta chrześnych moich przyrzekłem, to jest: wyrzec się wszelkich dzieł ciemności, czyli grzechu i występku. A ponieważ mnie Religia święta katolicka naucza, iż człowiek, który przez chrzest święty do wiary świętej powołanym został, na siebie bierze obowiązek, aby naśladował Jezusa Chrystusa, doskonalił się podług Jego ducha, Jego przykładu, Jego nauk i zasad, był gotów z Chrystusem, swoim Zbawicielem, dla sumienia, Religii i cnoty, cierpliwie znosić hańbę, wzgardę i urąganie, i z Nim nosić krzyż Jego; proszę Cię przeto: oświeć mój rozum, wzmocnij moją wolę, abym nietylko poznał, do czego jest obowiązany, ale oraz, com czynić powinien, wypełniał, i przez ćwiczenie cnot chrześcijańskich stał się godnym imienia chrześcijaнина. Amen.

## Nabożeństwo poranne wyjęte z Breviarza.

### 1. *Modlitwy poranne.*

W Imię Ojca i Syna i Ducha Śgo. Amen.

*Ojcie nasz. Zdrowaś Marya Wierzę w Boga i t. d.*

Spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu, Najświętszej Maryi Pannie, błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, i wszystkim świętym, żem zgrzeszył bardzo, myślą, mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina; dla tego proszę Najświętszej Maryi Panny, błogosławionego Michała Archanioła, błogosławionego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła, i wszystkich świętych, aby się modlili za mną do Pana Boga naszego.

Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący, i odpuszcivszy grzechy nasze, niech nas doprowadzi do żywota wiecznego. Amen.

Przebaczenie, rozgrzeszenie i odpuszczenie grzechów naszych, niech nam dać raczy wszechmocny i miłosierny Pan!

*W.* Racz Panie dnia tego.

*O.* Zachować nas od grzechu.

*W.* Zmiłuj się nad nami.

*O.* Zmiłuj się nad nami.

*W.* Niech będzie miłosierdzie Twoje Panie nad nami.

*O.* Jak w Tobie nadzieję pokładamy.

*W.* Panie wysłuchaj modlitwy naszej.

*O.* A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

*Módlmy się.*

Panie Boże wszechmogący! któryś nam dał doczekać dnia dzisiejszego; racz nas dziś zachować mocą Twoją i wspomagać; abyśmy się tego dnia do żadnego grzechu nie skłonili, lecz wszystkie nasze myśli,

mowy i uczynki niech się zwracają i dążą ku wykonywaniu sprawiedliwości Twojej, przez Pana naszego Jezusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Śtego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Święta Marya i wszyscy Święci, przyczyńcie się za nami do Pana, aby nas wspomagał i zbawił, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Racz prostować i poświęcać, sprawować i rządzić dnia dzisiejszego, Panie Boże, królu nieba i ziemi! serca i ciała nasze, zmysły, mowy i uczynki nasze, według prawa Twego i przykazań Twoich: abyśmy tu i na wieki, za pomocą Twoją, mogli być zbawieni i wolni od wszelkiego złego. Daj to Zbawicielu świata, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

**W.** Pomoc nasza w imieniu Pana.

**O.** Który stworzył niebo i ziemię.

Niech nas Bóg błogosławi, od wszelkiego złego zachowa, i do żywota wiecznego doprowadzi: wa dusze wiernych

przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

2. *Modlitwy poranne.*

Przyobiecałeś, o Boże mój! iż Cię znajdą, i wysłuchanymi będą ci, którzy się od rana udadzą do Ciebie. Pozwól mi więc Panie pierwsze moje staranie dzisiaj obrócić na to, abym z téj obietnicy Twojej korzystał.

Tak jest w rzeczy saméj, przychodzę do Ciebie z rana, i pierwsze wzruszenie mojego serca jest ku Tobie. Wysłuchajże więc łaskawie głosu mego, i daj mi doświadczyć, żeś jest Bogiem miłosierdzia.

Ty jesteś wprawdzie Bogiem miłosierdzia, ale razem i sprawiedliwości. Zachowaj mnie więc w niewinności przez cały ten dzień. Wielbiąc Twoję dobroć od samego świtu, niechże za to tę drogą odbiorę nagrodę. Wskaż mi ścieżkę, po której przez cały dzień postępować mam, i udziel mi siły, ażebym z niej nie zboczył.

Bo nie ufam siłom moim przyrodzonym, żebym Ci był wiernym zawsze, ale tylko siłom, których mi łaska Twoja udzielić może. Tak jest, o Boże! tylko Tobie ufam, tylko w Tobie pokładam nadzieję.

Przemów więc do serca mego, żeś Ty jest Bogiem, że będziesz przez cały ten dzień, tak jak z rana, jego wsparciem i ucieczką, jego siłą i pociechą.

Głos ten, który raczysz przesłać aż do gruntu duszy mojej, znieś do niej radość, iż przez cały dzień, i przez wszystkie dni życia mego, kosztując nieporównanej słodczy Twojej najdroższej opieki, nie będę znał innego szczęścia i chwały, nad tę, iż Cię wielbię, iż Cię Kocham, i świętych praw Twoich dopełniam.

W południe, tak jak z rana i w wieczór, wielbić będę i błogosławić Twoje Imię święte; wzywać Cię będę, a Ty mnie wysłuchasz.

Przez całą noc, wszak wiesz o Boże! gdy ciało moje spoczywało w śnie słod-

kim, serce moje czuwało w Tobie. Duch mój przypominał Cię sobie, i nie przestałem nigdy pragnąć Cię, wzdychać za Tobą. Czyż więc nie słuszna jest, ażebym Ci, teraz zwłaszcza, złożył moje dzięki? Bo jeżeli jeszcze oddycham, jeżeli oglądam jeszcze światło, Tobie to tylko samemu winienem.

Ach! mogę być nadto skwapliwym w ogłoszeniu chwały Najwyższego, w wyznawaniu Jego przedwiecznego Imienia, i w dziękowaniu Mu za Jego miłosierdzie?

O mój Boże! do Ciebie podnoszę duszę i serce moje, ażebym Ci poświęcał wszystkie moje uczucia, moje myśli i żądze.

Duszo moja! od wschodu aż do zachodu słońca, od świtu aż do zmierzchu, miej ufność w Bogu Twoim, i nie ufaj, tylko w Nim.

### *Wzbudzenie intencji.*

Wszchemogący wieczny Boże! wszystko dziś czynić pragnę dla miłości Twojej,

dla posłuszeństwa ku Tobie, na Twoję  
większą chwałę, na podziękowanie za two-  
je dobrodziejstwa, na zadośćuczynienie za  
popelnione grzechy, na dostąpienie Twój ła-  
ski, a szczególnie świątobliwej i zbawiennój  
śmierci. A gdy wierzę w Świętych obcowa-  
nie, przeto życzę sobie być uczestnikiem  
wszelkich zasług całego Kościoła: tak jak  
sam o to starać się będę, ażebym tyle dobre-  
go uczynił, ile będzie w mojej możności,  
przy Twojej pomocy, o Boże! i błogosła-  
wienstwie. Dobrą tę intencją chcę mieć tyle  
razy odnowioną, ile razy usta, albo w my-  
śli powiem: wszystko dla miłości Bo-  
ga. Amen.

Wszelkie intencje

Wszelkiego wieczny Boże! wszystko  
dla Ciebie chcę mieć tyle razy odnowioną,  
ile razy usta, albo w myśli powiem: wszystko dla miłości Bo-  
ga. Amen.

## MODLITWY.

### *Modlitwa za Kościół święty.*

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! który z wszelkiego pokolenia, języka, ludu i narodu, zebrałeś sobie zgromadzenie ludzi jedno wierzących, uczyniłeś je Kościołem Twoim, na mocnej opoce ugruntowanym, i z miłości ku niemu wylałą krwią Twoją świętą poświęciłeś go, zaślubiłeś sobie, i stałeś się najwwyższą jego głową; pokornie prosimy za nim łaskowości Twojej: abyś go w pokoju sprawować, strzedz, i zjednoczyć raczył po całym świecie. Patrz najłaskawszy Jezu! jako uparcie i potężnie bije nań złość nieprzyjacielska, jako z otwartą paszczką piekielnych mocarstw bramy przeciw niemu powstają: nie dopuszczajże prośbę, aby go przemogły, ale broń i zachowaj go w mocy ramienia Twego. Obacz téż, Panie! z jakim nabożeństwem odpra-

wuje się służba Twoja, z jaką niewytwor-  
nością czynią się obrządki święte, z jaką  
nieczułością opuszcza się Twoja cześć i chwa-  
ła, i jak ustaje wiadomość Bóstwa Twego  
na ziemi: wzbudzajże i dawaj takich temuż  
Kościołowi Twemu pracowników, którzy-  
by w nim wykorzeniali i obalali, co jest złe-  
go, a wszystko dobre budowali i zaszcze-  
piali. Spójrzij także na rzewliwe lzy téj-  
że oblubienicy Twojej, które wylewa nad  
żałośném nieszczęściem wielu dziełek Two-  
ich, że się jedne z łona jój wyrrywają, dru-  
gie w śmiertelnym grzechu umierają: wzrusz  
się litością Panie! nad jęczeniem téj po-  
wszechnéj Matki nas wierzących, a wysłu-  
chaj prosby i modlitwy, które za nami wszy-  
stkimi wznosi do Ciebie. Daj téż nam wszy-  
stkim dobrą wolę, abyśmy we wszystkiém  
słuchali Kościoła świętego, jego przykaza-  
nia chowali i we wszelkiém dobrem codzien-  
nie na większą Imienia Twego chwałę po-  
stępowali. Amen.

*Za podwyższenie Kościoła Ś.*

Proszę Cię dobrotliwy Boże, abyś kościół Twój katolicki uspokoić, pomnażać i bronić po wszystkim świecie raczył; a podając Onemu wszystkie państwa, i moc dał nam z łaski Twojej, żebyśmy w pokoju żyjąc, i Ciebie Boga w Trójcy jedynego chwalać, na miłość Twoją sobie zarabiali, a w niej będąc aż do śmierci, Ciebie dobro jedyne nasze po śmierci oglądali, i z Tobą się wiecznie w niebie cieszyli, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

*Za niewiernych błądzących.*

Najłaskawszy Zbawicielu Chryste Jezu! który jesteś prawdziwem światłem na oświecenie narodów, prosimy Cię pokornie: racz wejrzeć na zgubę dusz tak wielu, którzy za zdradą szatana, i za oszukaniem posłańców jego, zaślepieni na umyśle, i zatwardzeni na sercu, wpadli w głębokie ciemno-

ści błędów. O najmiłosierniejszy Panie Jezu! czyliż to znieść możesz, aby te nędzne dusze, najdroższą Krwią Twoją odkupione, czart przekłety miał zwodzić, i brać w moc swoją! Czyliż tego dłużej dopuszczać będziesz, aby tyle dusz, z niedostatku prawdziwej wiary, miał nieprzyjaciel zbawienia wtrącać w przepaść piekielną? Ach dobry Jezu i Panie nasz! wspomnij sobie, żeś tak wiele dróg pracowitych odprawił dla ich zbawienia, i że przy odkupieniu ich, nad liczbę i nad miarę boleści, zelżywości, smutku, tęskności, i samą najokrutniejszą śmierć poniósłeś! Nie dajże ginąć tym duszom, których zbawienie tak Cię wiele kosztowało. Prosimy Cię tedy przez mękę i śmierć Twoje: racz między niewiernymi rozszerzyć wiarę Twoją, a z pomiędzy wiernych wykorzeń wszelkie błędy. Racz to sprawić, nasz najwyższy i jedyny Pasterzu, Chryste Jezu! aby na tym świecie jak najprędzej ze wszystkich ludzi stała się jedna owczarnia Twoja, abyśmy i na tamym wszy-

scy zjednoczyli się ku chwaleniu Cię na  
wieki wieków. Amen.

Wszchemogący Wieczny Boże, który  
chcesz, aby byli wszyscy zbawieni, i nie  
chcesz, aby która dusza zginęła; wejrzyj  
okiem miłosierném na ludzie zdradą czar-  
towską zwiedzione, aby swą złość, złoży-  
wszy, błędzące serca ich upamiętały się,  
i do prawdziwej Twojej wrócili się je-  
dności. Wykorzeń Panie z nich wszelkie  
błędy, i nawróć ich do Świętej Matki ko-  
ścioła katolickiego apostołskiego. Amen.

*Za zgodę Panów chrześcijańskich.*

Boże Sprawco i Miłośniku pokoju, któ-  
rego znać, jest żyć; któremu służyć, jest  
królować, broń od wszelkich niezgód Pa-  
nów chrześcijańskich, aby byli zjednoczeni  
z wolą Twoją, w miłości zobopólnej z so-

ba żyli, a cześć i chwałę Twoję jedném sercem pomnażali. Amen.

*Modlitwa powszechna kościelna za całe  
Chrześcijaństwo.*

(Odmawiana zwykle z ambon po kazaniu.)

Wszchemogący wieczny Boże! Panie i Ojcie Niebieski! wejrzyj okiem nieograniczonego miłosierdzia swojego na cierpienia, nędzę i potrzeby nasze. Zmiłuj się nad wszystkimi Chrześcianami wiernymi; z których Syn twój jedyny, Pan nasz i Zbawiciel Chrystus Jezus, dobrowolnie w ręce grzeszników się podał, i drogą krew swoją na drzewie krzyża świętego wylał. Przez tegoż Pana Jezusa odwróć od nas, najlaskawszy Ojcie! zasłużone kary, terażniejsze i przyszłe niebezpieczeństwa, szkodliwe zaburzenia, uzbrojenia wojenne, drogość, choroby, smutne i ciężkie czasy! Oświeć także i utwierdź w dobrém wszystkie duchowne i świeckie zwierzchności i rządcy, aby pomnażali wszystko, co do Boskiej chwa-

ły Twojej, do zbawienia naszego, i do powszechnego pokoju, i uszczęśliwienia chrześcijaństwa doprowadza. Okaż osobliwie wielkość miłosierdzia swojego nad *(tu się wymienia osoby najdroższe sercu modlącego)*. Udziel nam, o Boże! pokoju, prawdziwego zjednoczenia w wierze, bez wszelkiego odstąpienia i odszczepieństwa. Nakłoń serca nasze do prawdziwej pokuty i poprawy życia. Wznieć w nas zapal miłości. Obdarz nas pragnieniem i gorliwością wszelkiej sprawiedliwości, abyśmy, jako dzieci posłuszne, w życiu i śmierci miłymi i przyjemnymi stali się Tobie. Modlimy się także, jak Ty chcesz, o Boże! abyśmy się modlili, za przyjaciół i nieprzyjaciół naszych, za zdrowych i chorych, za wszystkie zasmucone i cierpiące Chrześcijany, za żyjących i zmarłych. Tobie, o Panie! polecamy na zawsze czyny i postęпки nasze, życie i śmierć naszą. Udziel nam tylko łaski swojej tu, i w uczestnictwie wszystkich wybranych Twoich, abyśmy w wiecznym zbawieniu Ciebie wielbić

i chwalić mogli. Tego nam użycz, Panie i Ojcie Niebieski! przez Jezusa Chrystusa Syna Twego Jedynego, Pana i Zbawiciela naszego, który z Tobą i z Duchem Świętym równy Bóg, żyje i króluje na wieki. Amen.

### Siedm Psalmów pokutnych.

*Antyfony:* Nie racz pamiętać Panie na występki nasze, albo rodziców naszych, ani racz nas karać za grzechy nasze.

#### *Psalm 1. (6. Dawidowy.)*

Nie karz mnie, Panie! w zapalczywości Twojej; pozwól Twojej dobroci wstrzymać Twą zemstę.

Niechaj Cię, Panie! zmięczy stan mój, w którym się znajduję nędzny; niech ta żorota, w której mnie widzisz, ułagodzi kary moje.

Świadkiem będąc niespokojności serca mego od czasu, i jak się oddaliłem od Ciebie, dopó-

kiż, Paniel będziesz omieszkiwał te niespokojności usmierzyć?

Obróć oczy twoje na mnie, Boże mój! i uwolnij duszę moję od jój udręczenia: poratuj mnie przez miłosierdzie twoje.

Alboż, kiedy smutek i zgryzoty mnie niszcza, wtedy zdolnym będę w grobie pieniem mojem wielbić święte imię twoje?

Wiesz dobrze Paniel jak wiele mnie łez kosztuje grzech mój; pragnę go przecież oplakiwać przez resztę dni życia mego: czasu, na spoczynek naznaczonego, na oplakiwanie grzechów używać będę.

Z oczu moich i z méj wynędznionéj twarzy, sądzili nieprzyjaciele moi, że już téż nakoniec powinienem upaść, i żem napróżno szukał u Ciebie łaski.

Precz odemnie grzesznicy! bo gdy wysłuchał Pan głosu łez moich, nie mogą one być dla was, tylko zawstydenia przyczyną.

Pan modlitwę moję wysłuchał: Pan prośbę moję łaskawie przyjął!

Niechaj więc nieprzyjaciele moi zostaną okryci wstydem, niech się gryzą, niech zmartwieją, widząc szczęśliwość moję, prędko się odemnie oddalą.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,

jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

*Psalm 2. (31. Dawid.)*

Szczęśliwi, których nieprawości są odpuszczone i grzechy zmazane!

Szczęśliwy człowiek, który szczerym prostego serca swego żalem, bez żadnej obłudy, zniewolił Boga do zapomnienia jego grzechu.

Cobym był zaraz powinien wyznać Ci, Panie! moją zbrodnię, to ja w długim i niegodziwym zaciąłem się milczeniu; dla czego potem wszedłszy w siebie, wołałem z boleścią do Ciebie w dzień i w nocy, a udręczenie moje przywiodło mnie do ostatniej słabości.

Żadając, nawet niewdzięcznego serca mego, coraz bardziej mnie uciskałeś ręką swoją; pograżyłeś mnie w goryczy, i podalesz mi w najostrzejsze zgryzoty.

Stawszy się wtenczas czulszy na me dolegliwości, anizelim był czuły na Twoją dobroć, nawróciłem się do Ciebie, i wyznałem grzech mój przed Tobą.

Obarczony nieszczęśliwościami, rzekłem sam do siebie: może zmiękcze Pana, oskarżając się przed Nim o moją nieprawość; i skoro uczyniłem przed Tobą wyznanie, zaraześ mi odpuścić.

Wszyscy tedy grzesznicy, którzy zechcą zostać oczyszczonymi, niech się przykładem moim ośmielą, i udadzą się do Ciebie z prośbą swoją.

A korzystając z czasu miłosierdzia Twego, unikną gniewu Twego wtenczas, gdy nieprzyjaciół Twoich, jak w jakim potopie, w nieszczęśliwościach pogrążysz.

Lecz w dolegliwościach, które na mnie ściągnęły grzechy moje, gdzież znajdę schronienie, jeżeli nie u Ciebie?

Ty więc Panie! od którego jedynie w uciskach moich spodziewam się pociechy, nie dopuść, żebym padł od natarczywości nieprzyjaciół moich.

Wszakżeś powiedział: udzielę ci światła do rozpoznania nieprzyjacielskich zamysłów; pokażę ci drogę, którąś iść powinien, ażebyś uszedł ich nienawiści; oczy moje zawsze na ciebie obrócone będą.

Wy więc, którzy mnie prześladujecie, jak bestye, nie mające rozumu, próżno się unosicie waszą ślepą zawziętością.

Potrąsisz Ty, Panie! włóżyć wędzidło na tych, którzy winnego Tobie posłuszeństwa jarczmo zrzucają z siebie.

Grzesznicy wystawieni będą na wielkie plagi sprawiedliwości Boskiej; gdy tymczasem spra-

wiedliwy, który całą ufność swoją pokłada w Panu, miłosierdziem Bożem otoczonym się obaczy.

Cieszcie się więc sprawiedliwi, co macie serce proste: połóżcie całą chwałę waszą w podobaniu się Panu!

Chwała Ojcu i Synowi i Duchwi Ś. i t. d.

*Psalm 3. (37. Dawid.)*

Wstrzymuj Twe kary, Panie! póki Twój gniew przeciw mnie nie będzie ułagodzony.

Strzały sprawiedliwości Twojej, przesywszy ciała mego wszystkie członki, dały mi aż nadto poczuć ciężar Twego mściwego ramienia, które mnie przyciska.

Widząc Cię przeciw mnie zapalonego gniewem, wpadłem w niewypowiedzianą słabość: nieustanny widok grzechów moich, napętnia smutkiem duszę moją, i na moment nie daje mi pokoju.

Nieprawości moje wzniosły się nad moją głowę; jestto ciężar, pod którym jestem bliski upadku.

Zaślepiiony! nie starałem się prędko zaraz uleczyć ran, które mi grzech zadał, przeto się one rozgniły.

Tyle razy czułem, żem się ugiął pod cięż-

żarem mych nieszczęśliwości, wszędy za sobą ciągnąłem moje utrapienia i nędzę; zawsze było widać smutek wyrażony na mej twarzy.

Pożądliwość, przez pierwsze moje wykroczenia rozjątrzona, uporczywie mnie napastowała, i nie czułem w mém ciele, tylko słabość.

Słowem, strapiony i do najwyższego stopnia znudzony, wzniosłem ku niebu łkania i jęczenia, które się rykiem bydz zdawały.

Tyś je usłyszał, Panie! Ty, co znasz najskrytsze serca mego myśli i pragnienia, i byłeś świadkiem łez moich.

Widziałeś, do jakiego stopnia przyszedł smutek serca mego: widziałeś, że siły moje ustawały, że się oczy moje ocmily.

Nakoniec, o Panie! ponieważ dla ogołocenia mnie ze wszelkiej pociechy dopuściłeś, żeby nawet przyjaciele moi przeciw mnie powstałi, ujrzałem, że przeciw mnie powstała nawet krew moja.

Moi domownicy nawet, którzy najbardziej do mej osoby przywiązаныmi bydzby powinni, opuścili mnie, i zostawili gwałtowności przeciw mnie sprzysiężonych.

Nieprzyjaciele moi dzień i noc nie myśleli, tylko jakby nowe wynaleść sposoby zgubienia mnie: a nawet znaleźli się tacy, którzy natrzą-

sając się z méj nędzy, fałszywe mi na oczy wyrzucali zbrodnie.

Mogłem ja się nad nimi zemścić, wiesz to dobrze mój Boże! ale jakbym nie słyszał krzywydy, jakbym niemy był, albo nie miał co im odpowiedzieć, nie wyrzekłem ani słowa dla uzalenia się na nich, albo usprawiedliwienia siebie.

Spodziewałem się, Panie! że się może zmiekczysz mojem utrapieniem; i w Tobiem pokładał nadzieję, Boże mój! iż wysłuchasz moje prośby.

Wiedząc zaś nieprzyjaciele moi, że się me szczęście zachwiało, rozmawiali o mnie ze zbytnią zuchwałością. To podało mi do myśli, Panie! żeś mógł mnie karać, nie dopuszczając jednak, żeby się oni z upadku mego natrzęsali.

Z tém wszystkiém, Panie! biczuj mnie, jak Ci się jeno podoba. Grzech mój, który mam zawsze przed oczyma, i który jest szczególnym żalu mego przedmiotem, zniewala mnie, żebym wszystko przyjmował z ręki Twojej.

Rozwagać będę, że nie masz kary, któraby zbyt uczynna była na grzesznika, jakim ja jestem: a jawnie wyznam nieprawość moje.

Smiem jednak przełożyć Ci, Panie! że moi nieprzyjaciele żyją, codziennie się wzmacniają, i liczba ich coraz bardziej się pomnaża.

Nie przestają szarpać mnie swemi potwa-

rzami, choćem im nigdy nie czynił, tylko dobrze: cały mój występek u nich jest, przywiązanie moje do sprawiedliwości.

Ty przynajmniej, Boże mój! Ty Pani! od którego jedynie oczekuję zbawienia mego, nie oddalajże się odemnie, ani mnie zostawij bez pomocy na wołanie nieprzyjaciół moich!

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu i t. d.

*Psalm 4. (50. Dawid.)*

Zmiłuj się nademną Boże! jakom jest największy z grzeszników, tak wzywam największego miłosierdzia Twego.

Żebyś się nademną zlitował, potrzeba do tego całej twojej dobroci; i właśnie na tęto ja nieskończonę dobroci Twoję zakładam nadzieję Twego przebaczenia.

Zglądź więc nieprawość moją Pani! i jeżeli już mam szczęście bydź oczyszczony, wszelako obmywaj mnie zawsze coraz bardziej i oczyszczaj.

Wiész dobrze, że ja nie ukrywam, ani wymawiam grzechu mego; mam go ustawicznie przed oczyma, i zawsze się o niego strosfuję.

Ty tylko jesteś świadkiem zbrodni, którą przed Tobą samym popełniłem; jednakże ja ją wyznaję jawnie, ażebyś w osobie mojej uspra-

wiedliwił, obietnicę, którą uczynił, odpuścić grzesznikom skruszonym; i zawstydził wszystkich którzyby śmieli oskarżać Cię o niedotrzymanie słowa.

Zgrzeszyłem ja, Boże mój! ale czegoż się można było spodziewać od człowieka poczętego w nieprawości i mającego tak nieszczęśliwą skłonność do złego?

Prócz tego, nie zawsze Panie! było zepsute serce moje. Kiedyś prostotę jego i szczerość kochałeś, i przeto objawiłeś mi najskrytsze tajemnice Twój mądrości.

Żebyś mnie znowu uczynił miłym oczom Twoim: pokrop mnie Panie! hyzopem, a będę oczyszczony; obmyj mnie, a zostanę od śniegu białszy.

Daj mi uczuć w głębi serca mego słowa pociechy i radości; a za tym wewnętrznym pojednania się mego z Tobą dowodem, wszystkie moje władze skolatane nową nabiorą mocy.

Obróć więc w inną stronę wzrok Twój, o Panie! żebyś nie patrzył na me grzechy, i zgładź je tak, żeby ich oko Twoje nie mogło dojrzedzieć.

Odnów we mnie tę czystość serca, i tę prostotę ducha, w którychem niegdyś chodził!

Nie odrzucaj mnie od Twego oblicza, i przy-

świecaj nademną zawsze światłością Ducha Two-  
go Świętego.

Powróć mi tę radość i wesele, które po-  
winno być rękojmią i owocem mego z Tobą  
pokoju; ale razem natchnij mnie duchem męż-  
stwa, któryby mnie utwierdził w dobrem.

Gdy to nastąpi, będę nauczał grzeszniki dróg  
Twoich, a nauczenni, czego się po Tobie spo-  
dziewać mogą, powrócą do Ciebie.

Ty Boże mójl w którym położyłem całą na-  
dzieję zbawienia mego, uwolnij mnie od tych  
okrutnych zgryzot, które mi sprawuje pamięć  
na krew przezemnie rozlaną: a język mój będzie  
z radością wysławiał miłosierdzie Twoje.

Wtedy otworzysz mi, Boże mójl wargi moje,  
a usta moje opowiadać będą chwałę Twoję.

Gdybyś dla złagodzenia méj zbrodni chciał  
być odemnie ofiar, dałbym je być chętnie.

Ale widząc, że nie wiele u Ciebie waga  
moje całopalenia, i że tylko żal grzesznika jest  
jedyną ofiarą, którą Cię można ubłagać: opła-  
kiwałem nieprawość moję, a gniew Twój nie  
będzie mocen utrzymać się naprzeciw sercu  
skruszonemu i upokorzonemu.

Niechże Paniel grzechy moje nie wstrzymują  
biegu bobroci Twojéj nad duszą moją.

Achl sprawże, abym mógł znów odbudo-

wać niezwyciężone mury miłości ku Tobie około-  
oblubienicy Twojej, duszy mojej.

Wtenczas mile przyjmiesz moje ofiary i ca-  
łopalenia, jako ofiarę człowieka przez pokutę  
usprawiedliwionego: wtenczas i bliźni, i domo-  
wnicy, i poddani moi cisnąć się będą, za moim  
przykładem, przed Twoje ołtarze, ku wielbie-  
niu Cię w duchu i w prawdzie.

*Psalm 5. (101. Dawid)*

Wysłuchaj modlitwy moje, Panie! i spraw  
zeby wołanie moje do Ciebie doszło.

Nie odwracaj oczu Twych odemnie i kiedy  
tylko mnie widzisz w smutku, słuchaj głosu  
mego!

Kiedy jeno do Ciebie wołać będę, racz  
mnie zawsze prędko wysłuchać.

Szybkość życia mego, które jak dym  
przemija i ciało moje, jak drzewo od ognia  
strawione, znikczemniałe, zapowiadają mi zgon  
bliski.

Rażony sprawiedliwością Twoją, upadłem,  
jak trawa kosą podcięta, w ostatnią niemoc;  
czasem, dla wielkiej boleści mojej, zapominam  
brać posiłku.

Tak mnie ususzyl smutek, że skóra przył-  
gnęła do kości moich.

Podobny do pelikana i nocnego kruka,  
które lubią samotne tylko ustronie i pustynię,  
unikam, jak mogę, widoku ludzi.

Całe noce przepędzam na opłakiwaniu mego  
nieszczęścia; jak samotna ptaszyna, szukam  
najodleglejszego miejsca na moje mieszkanie.

Nieprzyjaciele moi co niegdyś mi szczęścia  
zazdrościli mego, teraz cały dzień natrzęsają  
się ze mnie i zmawiają się, jakby nędzę moję  
powiększyć.

Widząc, że się stał przedmiotem Twego  
gniewu i z jak wysokiego mnie szczytu godno-  
ści strąciłeś, w niczym nie znajduję smaku:  
wszystkie dla mnie potrawy cierpkie, a z na-  
pojem, którego używać muszę, mięszam gorycz  
łez moich.

Dni moje tak szybko jak cień przemijają;  
zwiądniałem, jak liść z drzewa strącony.

Lecz Ty, Panie! jesteś ten sam zawsze: chwa-  
ła Twoja opowiadana jest po wszystkie wieki.

Wkrótce, jakby z głębokiego snu obudzony,  
powstajesz, by przyjść na pomoc Syonu, boć  
już czas, czas już, żebyś się nad jego nędzą  
zlitował.

To miasto, niegdyś tak uwielbione, teraz spu-  
stoszone, jest tylko kupą gruzów: wszelako słu-  
dzy Twój nieustannie pragną szczęścia zobaczenia

go znów w dawniej świetności: zawsze czuli na los jego, radziby z serca na nowo je zbudować!

A wtenczas narody i królowie ziemscy, widząc, że Ty znówu budujesz Syon, i znówu zaczniesz go zaszczycać potęgą swoją, narody, mówię, wielbić będą Imię Twoje, i królowie ziemscy oddadzą hołd Twojej wielkości.

Boć przecie wysłuchasz modlitwy strapionego ludu, i prośb jego nie odrzucisz na zawsze.

Te cuda na wiecznych pamiątkach wyryte, przejdą aż do najodleglejszych pokoleń, a potomne narody będą za nie oddawać chwałę Panu.

Chwalić Go one będą, że raczył z wysokości świątyni swojej spojrzeć na ziemię, i uważć nędzę swego ludu.

Chwalić Go będą, że usłyszał jęki tych nieszczęśliwych więźniów; że ich więzy pokruszył, i uwolnił ich od śmierci, na którą zdawali się być przeznaczeni.

Chwalić Go będą, że wszystkich, książęta i lud, w jedno ciało zjednoczył w Jerozolimie, ażeby śpiewali Jego pochwały i wielbili Imię Jego.

Lecz Panie! widząc ja, że się gotujesz okazać tym sposobem moc ramienia Twojego, godziż mi się zapytać: czy krótka liczba lat moich tak jest wymierzona, iż ja tych cudów widzieć nie mogę?

Nie zabieraj mnie, proszę, w połowie życia mego, wielki Boże! którego lata są wieczne; Ty sam tylko możesz mi lat moich przymnożyć. Ty jesteś ten sam, Panie! co od początku ugruntowałeś ziemię na jej fundamentach, a niebiosy są dziełem rąk Twoich.

Utracą one kiedyś swą piękność i jasność, zestarzeją się, jak suknia od długiego czasu wytarta; lecz Ty, Boże mój! zostaniesz zawsze tén, czém jesteś.

Odmienisz je, jak płaszcz stary, i odnowisz je; ale Ty, Panie! nigdy się nie odmienisz, i lat Ci Twoich nigdy nie ubędzie.

Zatém zawsze będziesz w stanie dopełnić Twych obietnic; i jeżeli słudzy Twój nie zobaczą ich skutków, przynajmniej ich synowie lub wnucy mieszkać będą w mieście świętém, a potomstwo ich będzie zawsze przedmiotem Twojej pieczołowitości.

Chwała Ojcu i t. d.

*Psalm 6. (129. Dawid.)*

Z głębokości przepaści nędzy, w którą wpadłem, wołam do Ciebie, Panie! Boże mój! nie bądź na mój głos nieubłagany!

Racz posłuchać żalów nieszczęśliwego, który

nie ma innéj ucieczki, jedno do miłosierdzia Twego.

Wiem ja, o Boże mój! jak jestem godny pogardy w oczach Twoich; ale jeżeli będziesz nieprawości nasze rostrząsał surowo, któż będzie mógł wytrzymać Twe sądy?

Choć nie znajdujesz w nas, tylko przyczyny do potępienia nas, potrafisz przecie znaleźć w sobie pobudki do zbawienia nas. Postanowiłeś łaskawie u siebie nigdy się naszym łzom nie opierać; i to jest dla czego ja wszystkiego spodziewam się, Panie! po dobroci Twojej.

Nigdybym ja niezapomniał o obietnicach Pańskich, a te obietnice umacniały mnie zawsze w największych moich nieszczęśliwościach: zawsze miałem nadzieję w Panu. Niech dusza moja w nadziei nie ustaje; bo odbiera w nocy smutku tę pomoc, o którą w dzień radości próżno prosiła.

Albowiem miłosierdzie u Pana jest nieskończone, i zawsze On w niewyczerpanych skarbach wszechmocności swojej znajdzie skuteczne lekarstwa na nasze dolegliwości.

Przeto On wkrótce uwolni lud swój z tych wszystkich nieszczęść, które na niego ściągęły nieprawość jego.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Psalm 7. (142) Dawid.

Posłuchaj Panie proźby mojej, a spełnij  
dobroć, którą uczynił ku wysłuchaniu grze-  
szników; spraw, by dobroć Twoja skłoniła  
Cię do ulotowania się nademną.

Nie wchódź w sąd ze sługą Twoim; po-  
nieważ nie ma człowieka na ziemi, któryby  
śmiał tyle sobie pochlebiać, że może się po-  
kazać niewinnym w oczach Twoich.

Więc Panie! puściwszy w nieamieć niepra-  
wości moje, uważaj, z jaką zawziętością usiłują  
zgubić mnie nieprzyjaciele moi; zrzucili mnie  
oni chaniebnie z tronu łaski Twojej.

Przymusili mnie zagrzebać się żywo w tych  
pustyniach, i nie patrzą na mnie, tylko jak na  
tych królów, którzy już umarli, i o których już  
nikt nie pamięta; pograżyli mnie w okropnym  
smutku.

Dla pocrzepienia się w tak biednym stanie,  
przywiódłem sobie na pamięć owe świetne dni  
wieków przeszłych; i zacząłem rozważać cuda,  
które Twoja wszechmocna ręka uczyniła dla oj-  
ców naszych.

Wzmocniony na ów czas nadzieją żywą, pod-  
niosłem do Ciebie ręce, a dusza moja zwróciła  
się do Ciebie, jak ziemia spieczona od słońca,  
od Ciebie pragnie ochłody.

Pospiesz się, Panie! dopomóż mi, bo mi nie podobna dłużej wytrzymać ciężaru méj nędzy.

Nie odwracaj swych oczu odemnie, inaczéj, mam się za policzonego między tymi, których spuszczają do grobu.

Ja mam nadzieję w Tobie, Boże mój! dajże mi prędko poczuć ten głos skryty, przez który się tłumaczy miłosierdzie Twoje sercu już skruszonemu.

Lecz w tymże samym czasie, kiedy ja sobie nie zakładam, tylko udać się do Ciebie, daj mi poznać drogę, której się powinienem trzymać, żebym do Ciebie trafił.

Uwolnij mnie od nieprzyjaciół moich! bo ubolewając, zem Cię obraził, chcę się rzucić w ręce Twoje.

Ale żebym znów nie zapomniał o Tobie, Panie! naucz mnie byź Ci posłusznym wiernie, bo Ty jesteś Bogiem moim.

Za przewodnictwem Twego Ducha Świętego wnijdę na drogę sprawiedliwości, i dla chwały Imienia Twego, na złość moich prześladowców, zachowasz mi życie, podług sprawiedliwych Twoich obietnic.

Wyrwiesz mnie z utrapienia, a miłosierdzie Twoje, w tymże samym czasie, kiedy się pobudzi do litości nad moją nędzą, wzbudzi się do gniewu przeciw moim nie rzy aciołom.

I nie przestając na tem, że położysz koniec dolegliwościom moim, zechcesz się jeszcze zemścić za sługę Twego, gubiąc tych, którzy jego dolegliwości byli przyczyną.

Chwała Ojcu i t. d.

*Antyfona.* Nie racz pamiętać Panie na występki nasze, albo rodziców naszych, ani pomsty bierz za grzechy nasze. Przebacz Panie, przebacz ludowi Twojemu, któregoś przelewem krwi Twojej świętej odkupił, i wstrzymaj pociski gniewu Twojego.

## Nieszpory.

W Imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego. **Amen.**

Boże, ku wspomózeniu memu wejrzysz.

Panie! ku ratunkowi memu pospiesz.

Chwała Ojcu, Synowi Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, i teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

*Psalm.* 109.

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym  
Swym głosem: Siądź mi przy boku prawym,

Az i twoje wszystkie zuchwałę, wrogi  
Dam za podnózek pod twoje nogi,  
Berło twój, mo'y wydam z Syonu,  
Świat cały padnie u twego tronu,  
A ty używać będziesz praw swoich,  
Wśród nieprzyjaciół panując twoich.

Skoro rozpocznesz twe panowanie,  
Przy tobie lud twój w jasności stanie.  
Nim jeszcze zorzy świecić kazałem,  
Giebie z wnętrzości moich wydałem.

Pan to poprzysiągł (jego zaś mowa  
Danego nigdy nie cofnę słowa);  
Ty jesteś Kapłan do końca wieka,  
Według obrzadku Melchizedeka.

Przy twój prawicy Pan jest nad pany,  
W dzień gniewu swego zetrze tyrany,  
Sąd swój rozciągnie po całym świecie,  
Lnie posłuszne narody zgniecie.

Pyszną na ziemi głowę poniży,  
Która mu jego chwałę ubliży,  
Z mętnej po drodze pieć będzie rzeki,  
Dla tego głowę wzniesie na wieki.

*Psalm 110.*

Całym Cię sercem chwalić będę, Panie!  
Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbiór stanę  
Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba,  
Którymi władnie, jak mu się podoba!

Co pocznie, wszystko pełne jest zacności,  
Pełne uwielbień i wiek sprawiedliwości,  
Jego nie przetrwają żaden, a na ziemi  
Wiecznie pamiętny będzie cudy swemi.

Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny,  
Karmi i chojnie bogaci lud wierny:  
Stateczny w słowie, co raz postanowił,  
Wiecznymi czasy tego nie odmówił.

Moc swą okazał, gdy wygnął pogany,  
A ten kraj synom Izraela dany.  
Sprawy rąk Jego prawdą miarkowane,  
A zaś słusnością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją,  
Bo na słusności i na prawdzie stoją;  
Pan sługi swoje z niewoli wybawił,  
I dla nich wieczny testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości,  
A bojaźń Boga początkiem mądrości,  
Ci, co z niej biorą wzór życia na ziemi,  
Będą od wszystkich wiecznie chwalonymi.

*Psalm 44.*

Szczęśliwy i nie zna kaźni,  
Kto w Pańskiej żyje bojaźni.  
Najmilsza jemu jest droga,  
Iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi,  
Porówna zawsze z możnymi.  
Ród się cnotliwych rozpleni,  
I będą błogosławieni.

Dom jego będzie obfity  
W zbiory i trwale zaszczyty,  
A cześć pocziwego człeka,  
Pójdzie od wieka do wieka.

Niechaj noc zaćmi mgły swemi,  
Światło jest nad cnotliwymi,  
Zawsze im Pan jest życzliwy,  
Litośny i sprawiedliwy.

Człek miły, pełen wesela,  
Gdy drugim z swego udziela,  
W słowie się swoim tak rządzi,  
Że co wyrzecze, nie zbłądzi.

Ludzka pamięć jego sprawy  
Uwieczni: Był to mąż prawy!  
I zły go język nie trwoży,  
Bezpieczeń w nadziei Bożej.

Stateczność jego cnój duszy,  
Żadną się rzeczą nie wzruszy,  
Wydola złej chwili snadnie.  
Aż nieprzyjaciel upadnie.

Rozsypał swoje szcudroty  
Na wdowy, biedne sieroty,

Przeto uczynnością słynie,  
I chwala jego nie zginie.

Zły na to patrząc, boleje,  
Zgrzyta z zazdrości, sinieje:  
Taki, co w głowie uradzi,  
Do skutku nie doprowadzi.

*Psalm 112.*

Chwalcie o dziatki! najwyższego Pana,  
Niech mu jednemu cześć będzie śpiewana!  
Jego niech Imię w uszach ludzkich słynie,  
Póki wiek późny swoim torem płynie!

Gdzie zachodzi słońce, i kędy zapada,  
Niechaj świat Boską chwałę opowiada;  
Pan ma narody wszystkie pod nogami,  
Jego się chwala wznosi nad gwiazdami.

Kto się wzdry z Panem tym porówna? który  
Wysoko siedząc z swęj niebieskiej góry,  
I co na niebie, i co jest na ziemi,  
Oczyma widzi nie uchronionemi.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi;  
I z książętami na ławie posadzi;  
On niesie radość dla nieplodnej matki,  
Miłe w domu jej rozmnażając dziatki.

*Psalm 116.*

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,  
Daj mu cześć winną całe ludzkie plemie,

Bo litość jego nad nami ztwierdziła,  
A prawda pańska wiecznie uiszczona.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,  
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu!  
Temu, który jest w osobach trojaki,  
W naturze zaś swój zawsze jest jednaki!

W miejscu hymnu pieśń:

*O cierpliwości chrześcijańskiej.*

Będę cierpiał, bom zadłużył!  
Panem się memu zadłużył;  
Aby mię w sądnym dniu onym  
Nie znalazł nie wypłaconym.

Czyli mię człowiek klutliwy  
Lży przez język uszczypliwy  
Tęm się będę zaspokajał:  
Bóg przysłał go, by mię tajał.

Czy choroba dom mój psuje,  
Czy mię potwarz prześladowie,  
Nie mruczę pod mem ciężarem,  
I karę uznaję darem.

Choć mam z nartwienie w sąsiedzie,  
Choć mię przyjaciel zawiedzie,  
Pan mię mój przyjmie z weselem,  
I będzie mi przyjacielem.

Mór bydła, wylewy wody,  
Grady, ogniowe przygody,

Choć by Bóg więcej kar złączył,  
Wiemy jak z Jobem zakończył.

To, co nas po śmierci czeka,  
Nad wszystko wspiera człowieka,  
A zmartwi mię zła godzina,  
Niebo cierpliwych kraina.

*Albo pieśń zawierająca akt miłości Boskiej.*

Boże kocham Cię, Boże kocham Cię,  
Całem sercem kocham Cię!  
Co jest na ziemi stworzenia,  
Odmieniam w miłości pienia,  
Niech Cię chwala, wystawiają,  
A mnie do uszu wołają:

Boże kocham Cię, Boże kocham Cię,  
Całem sercem kocham Cię!  
Słońce księżyc, wszystkie gwiazdy,  
Rok, godziny, moment każdy,  
Dzień i noc niechaj Cię chwala,  
Serce miłością zapala.

Boże kocham Cię, Boże kocham Cię,  
Całem sercem kocham Cię!  
Co się na ziemi znajduje,  
Co nad ziemię wylatuje,  
Co w rzekach i w morzu pływa;  
Niechaj tę pieśń ze mną śpiewa:

Boże kocham Cię, Boże kocham Cię,  
Całem sercem kocham Cię.

Choć się oczy zamykają,  
Snu z potrzeby zazywają,  
Dusza, serce chęci czują,  
Ustawicznie wykrzykują,  
Boże kocham Cię, Boże kocham Cię,  
Całym sercem kocham Cię.  
Niech się zemną co chce stanie,  
Choć mnie i opuścisz Panie.  
Choć wszystko złe padnie na mnie,  
Wołać będę nieustannie:  
Boże kocham Cię, Boże kocham Cię,  
Całym sercem kocham Cię!

---

## Akty przy wystawieniu Naj- świętszego Sakramentu.

---

„*O salutaris Hostia*“

Witaj przenajświętsza Ofiaro! która nam  
wrota niebie-kie otwierasz. Otwórz ser-  
ca nasze do Twój miłości; otwórz serca  
niewiernych do wiary, i serca grzesznych  
do pokuty. O Boże! Tyś Pan życia i śmierci;  
Ciebie lękają się nieprzyjaciele nasi; przed

Tobą drżą piekielne siły: umocnij nas przeciwko nim, abyśmy zawsze zwyciężali wszystko, co nam do miłości Twojej i do zbawienia naszego przeszkadza. Amen.

„*Uni trinoque Domino.*“

Bogu w Trójcy jedynemu niech będzie wieczna chwała: Ojcu, który nas stworzył, i Syna swego jednorodzonego dla naszego zbawienia na śmierć wydał; Synowi, który nas odkupił, a ciało i Krew swą dał nam w tym Sakramencie na pokarm zbawienny; Duchowi Świętemu, który nas poświęcił, a miłością Bóżą i nabożeństwem do najświętszego Sakramentu serca nasze zapala: niech Mu będzie cześć, chwała i pokłon od wszelkiego stworzenia, a nam żywot szczęśliwy w wieczności. Amen.

*Módlmy się.*

Utajony w tym najświętszym Sakramencie Boże wielki! oddaję Ci najgłębszy pokłon na cześć i chwałę przenajświętszą i

wiekiuistą, jaka Ci się należy od wszelkiego stworzenia, a osobliwie od człowieka, krwią Twoją najdroższą miłosiernie odkupionego i zbawionego. Pragnę czcią moją nadgrodzić wszystkie bluźnierstwa i wszystkie niewdzięczności, jakie Ci, Chryste Jezus, Panie mój! wyrządza tylu zaślepionych grzeszników. Wołam z głębokości duszy mojej na ziemię i na świat cały: Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Gdy Najświętszym Sakramentem,

Kapłan zegna:

1. „*Salvum fac.*“

Zbaw, Panie! lud swój w pogaństwie, żydostwie, odszczepieństwie, i w jakiegokolwiek ślepcie zostający; wszakżeś na to zstąpił na ziemię, wszakżeś się nam na to zostawił w tym Sakramencie, abyśmy wszy-

scy żywot wieczny w Królestwie Twojem otrzymali. Niechże Cię, Boże! wszyscy uznają, czczą i miłują na wieki. Amen.

2. „*Salvum fac.*“

Zbaw, Panie! lud swój po wszystkim świecie w grzechu śmiertelnym zostający, a daj wszystkim łaskę skuteczną do prawdziwej pokuty. Przyjmij marnotrawnych synów do swego miłosierdzia: iżby prześląwszy nieskończoną dobroć Twoją, już więcej od Ciebie nie odstępowali, już Cię nigdy w sercach swych nie krzyżowali. Amen.

3. „*Salvum fac.*“

Zbaw, Panie! lud swój po wszystkim świecie, teraz i w godzinę śmierci; daj wszystkim po życiu przykładnem szczęśliwe w łasce i miłości Twój skonanie. Daj nam w ranach Twych żyć i umierać; a tym, którzy się tu teraz na chwałę Twoją zgromadzili, pobłogosław, jako dziedzictwu swemu, na wieki. Amen.

*Módlmy się.*

Przeżegnaj i błogosław, Chryste Jezu! duszę moję, a będzie nad śnieg bielsza; przeżegnaj i błogosław ciało moje, a żaden mi nieprzyjaciół nie zaszkodzi.

Błogosław, Jezu mój! wszystkim dobrym zamiarom, pracom i nadziejom moim; błogosław mym domownikom, mojej rodzinie, moim przyjaciółom, mojej ojczyźnie; otocz nas łaską swą przenaświętszą.

Bądź pochwalony i błogosławiony, nad wszelką chwałę wywyższony, Jezu, Zbawicielu mój! Bądź czczony od wszelkiego stworzenia, przez święte Imię Twoje, teraz i na wieki.

Pragnę, Boże wszechmogący! serce moje przeniknąć i napęlić ku Tobie miłością wszystkich Twych Aniołów, wszystkich Świętych Twoich: iżbym Ciebie, Pana mojego, Dobro najwyższe, ze wszystkiemi nieba i ziemi mocami miłował, wychwalał i błogosławił wiecznie.

Jezu najśladzsy! Ty znasz i wiesz, że Cię najwięcej, nad wszystko, i ze wszystkich sił moich kocham. O Panie pomóż we mnie wiarę; uczyn jeszcze obfitszą i doskonalszą miłość moję ku Tobie; niech ona będzie tak nieskończona i niezmierna, jak jest nieskończone, niezmierne, i bez granic Twoje miłosierdzie nad światem.

O Boże! miłości duszy mojej, Boże mój, Odkupicielu i Zbawicielu! którym się nasycają Cherubinowie i Serafinowie, wszyscy Duchowie niebiescy, a nad wszystkich Królowa Anielska: daj mi zupełnie i wiecznie miłością Twą Boską nasycać się i cieszyć; daj mi łaskę dostateczną do godnego chwalenia i sławienia najświętszego Imienia Jezus, teraz i na wieki. Amen.

*W czasie processyi Akty do Najświętszego Sakramentu.*

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! który z wysokości Nieba dla zbawienia naszego zstąpiłeś na zie-



mię, i będąc prawdziwym Bogiem, stałeś się prawdziwym człowiekiem. Niech wszelkie kolano na niebie, na ziemi, i pod ziemią upada przed wielkością Bostwa Twego!

Bądź pochwalon miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś w żywocie Matki Twojej, Panny niepokalanej, nawiedził Elżbietę. Błagamy Cię, o Boże! zostawij nam także skutki łaski Twój, jakieś nateńczasz w domu Zacharyaszowym uczynił.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś był na ręku Najświętszej Panny do kościoła Jerozolimskiego niesiony, kiedy Ci zabiegał Symeon, i od przeczystej Matki Twój przyjął Cię, Boga swego. Daj nam tak Ciebie w Komunii Świętej przyjmować, abyśmy się godziny śmierci nie lękali, ale na Twój sąd wieczny z ufnością i z pokojem czekali.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony! któryś Dzieciątkiem jeszcze będąc niewinnem, musiał do Egiptu przed srogim nieprzyjacielem być unoszo-

ny. Daj nam, prosimy, abyśmy umieli unikać pokusy do grzechu; abyśmy znali się tu być pielgrzymami na wygnaniu, do Nieba, tęsknili; i tam serce swe w pokornej modlitwie zwracali!

— Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś do Jeruzalem dobrowolnie na mękę się zbliżał, kiedy pobożne rzesze i niewiniątka poprzedzały Cię, wołając: Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie! Daj nam, Boże! niewinność serca, i gotowość głoszenia Twój chwały.

— Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś od swoich nieprzyjaciół, jako najgorszy zoczyńca, publicznie był oprowadzany. Niech Ci tę zniewagę osłodziemy, wołając z najgłębszą pokorą: Boże nasz! Tobie cześć, Tobie chwala na wieki!

— Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony! któryś cierpliwie niósł Krzyż swój na górę Kalwaryi. Jak byłeś wówczas pośmiewiskiem dla tłumów grze-

szników, zaślepieniem i szaleństwem rażonych; tak miej teraz od nas, od wszystkiego świata, od chorów Anielskich, pokłon, chwałę i uwielbienie: boś Ty jest Bóg nasz, i Pan nasz.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony! który nikim nie gardzisz, i nikogo nie opuszczasz. Nawiedź nas, błagamy, w godzinę śmierci naszej, iżbys nas posilił na drogę wieczności, i stał się nam wieczną szczęśliwością. Boże miłościwy! zebrzemy oto twego miłosierdzia.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! który z nieograniczoną łaską ukończywszy swe dzieło odkupienia; Krwią je przenaświętszą zapieczętowałwszy, wstąpiłeś na Niebiosą, i siedzisz na prawicy Boga Ojca wszechmogącego, a ztamtąd przyjdiesz sądzić żywych i umarłych. Przyjmij nas, błagamy, do Królestwa Twój chwały, nie pomnąc na winy nasze.

Błogosław, Panie! domy chrześcijańskie, gdzie przykazań Twych strzegą, i daj nam

łaskę potrzebną do ciągłego onych zachowywania. Błogosław nam w doczesnych naszych potrzebach, ile tego do służby Twojej i do zbawienia naszego pożądamy. Błogosław wszystkim, którzy tu są przytomni, i tym, co się nie mogąc z nami tu połączyć mają swe serce do Ciebie obrócone. Daj nam wszystkim, którzy teraz na Ciebie, Boga naszego zakrytego, ze czcią patrzymy, oglądać twarz Twoją przenajświętszą w radości nieskończonej przez wszystkie wieki wieków. Amen.

### Uczczenie Pana Jezusa na każdy czas.

#### *Modlitwa.*

Niech Cię ublagam, Panie! niech Cię uczczę, Jezu Chryste! radości ducha mego, pociecho moja, Panie i Boże mój! niech Cię znajdę, pożądanie serca mego! niech Cię otrzymam, miłości! duszy mojej! Niech Cię miłuję, Panie! mocy moja, ucieczko moja,

Wybawicielu mój! Niech Cię błogosławię,  
Boże mój! nadziejo moja we wszystkiém!  
skarbie wiernych, wspomnienie strapionych,  
konających orzeźwienie! nagroda, lasko, świa-  
tłości wiekuista, Jezu! Synu Dawidów, Sy-  
nu Boga żywego! Ciebie czczę i chwałę,  
Tobie się unizam, Twojego miłosierdzia ze-  
brzę, Twego Królestwa czekam i otrzymać  
je mam nadzieję przez Twoje najdroższe  
zasługi, Boże i Zbawicielu mój, Chryste Je-  
zu! Amen.

*Modlitwa o błogosławieństwo Najświętsze-  
go Sakramentu.*

Zbawicielu mój! który raczyłeś drogie  
swe Ciało i drogą Krew swoją zostawić  
nam w tym najświętszym Sakramencie: czczę  
w nim Ciebie, Boga mojego z najgłębszą  
miłością i pokorą; a jako jesteś źródłem  
wszelkiego błogosławieństwa, błagam lito-  
ści Twój, wielki Boże! pobłogosław mnie,  
i tym wszystkim za których Ci modlitwy mo-

je śmiem ofiarować. Uwolnij serca nasze od wszystkich grzechów, oczyść je i poświęć swą Boską łaską. Błogosław nam, jakoś błogosławił uczniom swym wstępując do Nieba, iżbyśmy Ducha Twego pełni, i nim się zawsze rządząc, mogli dostąpić błogosławieństwa, które gotujesz w Królestwie wieczném dla wybranych Twoich Amen.

*Modlitwa po każdym nabożeństwie, ku dostąpieniu odpuszczenia wszystkich win, z ułomności ludzkiej w nabożeństwie popełnionych.*

Przenajświętszój i nierozdzielnej Trójcy, ukrzyżowanego Pana naszego Jezusa Chrystusa człowieczeństwu, najświętszój i najchwalebniejszój Maryi Dziewicy płodnemu paniństwu, i wszystkich Świętych społeczności, niech będzie wieczna cześć, chwala, dziękczynienie i uwielbienie od wszystkiego stworzenia, nam zaś odpuszczenie

wszystkich grzechów: przez nieskończone  
wieki wieków. Amen

**W.** Błogosławione wnętrzości Maryi Pan-  
ny, które nosiły Syna Ojca przedwie-  
cznego.

**O.** I błogosławione piersi, które karmiły  
Chrystusa Pana.

*Ojciec nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d*

### III.

## LITANIA

### *o Imieniu Jezus.*

Kyrie elejson, Chryste elejson

Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże,

Duchu Święty Boże,

Święta Trójco Jedyny Boże,

Jezu Synu Boga żywego,

Jezu najmocniejszy,

Jezu najchwalebniejszy,

Jezu przedziwny,

Jezu najwdzięczniejszy,

Jezu najmiłszy,

Jezu jaśniejszy nad słońce,

Jezu piękniejszy nad miesiąc,

Zmiłuj się nad nami.

Jezu ozdobniejszy nad gwiazdy,  
Jezu najśodszy,  
Jezu najpokorniejszy,  
Jezu pocieszający,  
Jezu najuboższy,  
Jezu najcięższy,  
Jezu najcierpliwszy,  
Jezu najposłuszniejszy,  
Jezu najczystszy,  
Jezu Miłośniku czystości,  
Jezu miłości nasza,  
Jezu zwierciadło żywota,  
Jezu przykładzie cnót,  
Jezu ozdobą obyczajów,  
Jezu pocieszycielu utrapionych,  
Jezu skarbie wiernych,  
Jezu perło droga,  
Jezu skarbie doskonałości,  
Jezu dobry Pasterzu owiec,  
Jezu gwiazdo morska,  
Jezu światłości prawdziwa,  
Jezu mądrości wieczna,  
Jezu dobroci niezmierna,  
Jezu wesele Aniołów,  
Jezu Królu Patryarchów,  
Jezu Dawco Ducha świętego Prorokom,  
Jezu Mistrzu Apostołów,

Z  
m  
i  
t  
u  
j  
s  
i  
ę  
n  
a  
d  
n  
a  
m  
i.

Jeżu Nauczycielu Ewangelistów,  
Jeżu męstwo Męczenników,  
Jeżu Korono Wszystkich Świętych,  
Bądź nam miłościw, Odpuść nam Jeżu.  
Bądź nam miłościw, Wysłuchaj nas Jeżu.  
Od wszęgo złęgo, Wybaw nas Jeżu.  
Od grzęchu kaźdego  
Od gniewu Twęgo,  
Od naglęj i niespodziewanej śmiercei,  
Od powietrza, głodu, moru, ognia i wojny,  
Od sidel szatańskich,  
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złęj woli,  
Od ducha nieczystęgo,  
Od błyskawic i zawieruchy,  
Od śmiercei wiecznej,  
Od przestępienia przykazań Twoich,  
Od przypadku wszęskiego złęgo,  
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twęgo,  
Przez narodzenie Twoje,  
Przez obrzezanie Twoje,  
Przez chrzest i święty post Twój,  
Przez prace i trudy Twoje,  
Przez biczowanie Twoje,  
Przez krzyż i mękę Twoję,  
Przez śmierce i pogrzeb Twój,  
Przez święte zmartwychwstanie Twoje,  
Przez przedziwne wniebowstępienie Twoje,  
Przez koronowanie Twoje,

W  
y  
b  
a  
w  
n  
a  
j  
e  
s  
t  
u.

Przez pociechy Twoje,  
Przez chwałę Twoją,  
Przez najśrodszą mękę Twoją,  
Przez przyczynę za nami wszystkich Świę-  
tych Twoich,

W. nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Przepuść nam Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Wysłuchaj nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Zmituj się nad nami.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson.

Kyrie eleyson.

*Ojciec nasz etc. Zdrowaś Marya etc.*

Wszelki, któryby wzywał imienia Pańskiego,  
zbawion będzie.

*V. Niech będzie imię Pańskie błogosławione,*

*R. Teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.*

### MODLITWA.

Wszechmogący Boże, któryś chwalebny i  
przedziwny imieniem najmilszego Syna Twego,  
Odkupiciela naszego, JEZUSEM mianować raczył,

dajże nam miłościwie, abyśmy imie jego błogoslawnionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, w niebie mogli z Nim szczęśliwego towarzystwa wiekuiście zażyć. Amen.

## LITANIA LORETAŃSKA

*Do Najś. Panny Maryi.*

Kyrie eleyson, Chryste eleyson.

Kyrie eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się n. n.

Duchu Święty Boże, Zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco Jedyny Boże, Zmiłuj się nad nami.

Święta Marya, Módl się za nami.

Święta Boża-Rodzicielko,

Święta Panno nad Pannami,

Matko Chrystusowa,

Matko łaski Bożej,

Matko najczystsza,

Matko najśliczniejsza,

Matko niepokalana,

Matko nienaruszona,

Módl się za nami.

Matko najmiłsza,  
Matko przedziwna,  
Matko Stworzyciela,  
Matko Odkupiciela,  
Panno rostopna,  
Panno czci godna,  
Panno wślawiona,  
Panno można,  
Panno łaskawa,  
Panno wierna,  
Zwierciadło sprawiedliwości,  
Stolico mądrości,  
Przyczyno naszej radości,  
Naczynie duchowne,  
Naczynie poważne,  
Naczynie dziwnego nabożeństwa,  
Rózo duchowna,  
Wieżo Dawidowa,  
Wieżo z kości słoniowej,  
Domie złoty,  
Arko przymierza,  
Forto niebieska,  
Gwiazdo zaranna,  
Uzdrowienie chorych,  
Ucieczko grzesznych,  
Pocieszycielko utrapionych,  
Wspomożenie wiernych,

Królowa Anielska,  
Królowa Patryarchów,  
Królowa Proroków,  
Królowa Apostołów,  
Królowa Męczenników,  
Królowa Wyznawców,  
Królowa Panińska,  
Królowa Wszystkich Świętych.

Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson,

Kyrie eleyson.

*Ojcze nasz, etc. Zdrowaś Marya etc.*

#### ANTYFONA.

Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Bo-  
ża-Rodzicielko, naszymi prośbami nie racz gar-  
dzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich  
złych przygód racz nas zawsze wybawiać Pan-  
no chwalebna i błogosławiona, Pani nasza, Orę-

downiczko nasza, Pośredniczko nasza, z Synem  
Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas za-  
lecaj, Twojemu Synowi nas oddawaj.

*V. Módl się za nami Święta Boża-Rodzicielko,  
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic etc.*

### MODLITWA.

Łaskę Twoję prosimy Cię Panie, racz wlać  
w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowa-  
niem Anielskiem, Wcielenie Chrystusa Syna  
Twojego poznali, przez mękę Jego i krzyż do  
chwały Zmartwychwstania byli doprowadzeni.  
Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

### LITANIA

*do Wszystkich Świętych.*

Kyrie eleyson, Chryste eleyson,  
Kyrie eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Oicze z Nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.  
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się nad  
nami.

Duchu Święty Boże, Zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco Jedyny Boże, Zmiłuj się nad nami.

Święta Marya,

Święta Boża-Rodzicielko,

Święta Panno nad Pannami,

Święty Michale,

Święty Gabryelu,

Święty Rafale,

Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie,

Wszyscy Święci Niebiescy Duchowie,

Święty Janie Chrzcicielu,

Święty Józefie,

Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy,

Święty Piotrze,

Święty Pawle,

Święty Andrzeju,

Święty Jakóbie,

Święty Janie,

Święty Tomaszu,

Święty Jakóbie,

Święty Filipie,

Święty Bartłomieju,

Święty Mateuszu,

Święty Szymonie,

M  
ó  
d  
l  
i  
s  
i  
ę  
z  
a  
n  
a  
m  
i

Święty Tadeuszu,  
Święty Macieju,  
Święty Barnabo,  
Święty Łukaszu,  
Święty Marku,  
Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangelistowie,  
Módlcie się za nami.

Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy, Módlcie się  
za nami.

Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie, Módl-  
cie się za nami.

Święty Szczepanie,  
Święty Wawrzeńcze,  
Święty Wincenty,  
Święty Wojciechu,  
Święty Stanisławie,  
Święty Wacławie,  
Święty Floryanie,  
Święci Fabianie i Sebastyanie, Módlcie się za  
nami.

Święci Janie i Pawle, Módlcie się za nami.

Święci Kosma i Damianie, Módlcie się za na-  
mi.

Święci Gerwazy i Protazy, Módlcie się za nami.

Wszyscy Święci Męczennicy, Módlcie się za-  
nami.

Święty Sylwestrze, Módl się za nami.

Módl s. z. n.

Módl się za n.

Święty Grzegorzu,  
Święty Ambroży,  
Święty Augustynie,  
Święty Hieronimie,  
Święty Marcinie,  
Święty Mikołaju,  
Święty Kazimierzu,  
Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy, Módlcie  
się za nami.

Módl się za n.

Wszyscy Święci Doktorowie, Módlcie się za  
nami.

Święty Antoni,  
Święty Benedykcie,  
Święty Bernardzie,  
Święty Dominiku,  
Święty Franciszku,  
Święty Jacku,  
Święty Ignacy,  
Święty Franciszku Xawerze,  
Święty Stanisławie Kostko,  
Święty Alojzy Gonzago,  
Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie, Módl-  
cie się za nami.

Módl się za nami.

Wszyscy Święci zakonnicy i Pustelnicy, Módl-  
cie się za nami.

Wszyscy Święci zakonnicy i Pustelnicy, Módl-  
cie się za nami.

Święta Anno, Módl się za nami.  
Święta Marya Magdaleno, Módl się za nami.

Święta Agato, Módl się za nami.  
Święta Łucyo,  
Święta Agnieszko,  
Święta Cecyljo,  
Święta Katarzyno,  
Święta Anastazyo,  
Święta Jadwigo,  
Święta Elżbieto,  
Wszystkie Święte Panny i Wdowy, Módlcie się  
za nami.  
Wszyscy Święci i Święte Boże, Przyczynicie się  
za nami.

Bądź nam miłościw, Opuść nam Panie.  
Bądź nam miłościw, Wysłuchaj nas Panie.  
Od wszego złego, Wybaw nas Panie.  
Od grzechu każdego, Wybaw nas Panie.  
Od gniewu Twego,  
Od powietrza, głodu, ognia i wojny,  
Od nagłej i niespodziewanej śmierci,  
Od siel szatańskich,  
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,  
Oo ducha nieczystego,  
Od piorunów i gwałtownej niepogody,  
Od potępienia wiekuistego,  
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,  
Przez narodzenie Twoje,  
Przez chrzest i święty post Twój,

Módl się za nami.

Wybaw nas Panie.

Przez krzyż i mękę Twoją, Wybaw nas Panie.  
Przez śmierć i pogrzeb Twój,  
Przez święte zmartwychwstanie Twoje,  
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,  
Przez Ducha Ś. Poczyciela zesłanie,  
W dzień sądu Twego,  
My grzesznicy wołamy,  
Abyś nam grzechy odpuścić raczył,  
Abyś karania od nas oddalić raczył,  
Abyś nas do pokuty prawdziwej przypro-  
dzić raczył,  
Abyś kościół Twój święty sprawować i za-  
chować raczył,  
Abyś Namiestnika przedniejszego Aposto-  
skiego i wszystkie duchowne stany  
w świętej pobożności zachować raczył,  
Abyś nieprzyjaciół kościoła świętego poni-  
żyć raczył,  
Abyś Królom i Panom chrześcijańskim pokój  
i zgodę prawdziwą dać raczył,  
Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu  
pokój i jedność darować raczył,  
Abyś też nas samych w służbie Twój świę-  
tej utwierdzić i zachować raczył,  
Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy po-  
żądaniu podnieść raczył,  
Abyś wszystkim dobrodziejom naszym wie-

Wysłuchaj nas Panie.

Wysłuchaj nas Panie.

kuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić  
raczył,

Abyś dusze nasze, braci, powinnych i do-  
brodziejów naszych od wiecznego za-  
tracenia wyswobodzić raczył,

Abyś urodzaje ziemskie dać i one zacho-  
wać raczył,

Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiecznego  
odpocznienia domieścić raczył,

Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył,  
Synu Boży, Ciebie prosimy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Odpuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata  
Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson,

Kyrie eleyson.

Wysłuchaj nas Panie.

## VI.

## P I E Ś Ń

*o Najświętszym Sakramencie.*

U drzwi Twoich stoję Panie,  
Czekam na Twe zmiłowanie,  
Któryś pod osobą chleba,  
Prawdziwy Bóg zstąpił z nieba.  
W téj Hostyi jest Bóg żywy,  
Choć zakryty lecz prawdziwy.  
W tym Najświętszym Sakramencie,  
Z nieba stawa tu w momencie.  
Jak wielki cud Bóg uczynił,  
Że chleb w ciało swe przemienił,  
A nam pożywać zostawił,  
Chcąc aby nas przez to zbawił,  
Miłość Boska dokazała,  
Że swą istność nam tu dała:  
Téj zaś wiary w mojej duszy,  
Samo piekło nie poruszy,  
Święty, mocny, nieśmiertelny,  
W majestacie swym niezmierny.

Aniołowie się lękają,  
Gdy na jego twarz patrzą,  
Wszyscy niebiescy duchowie,  
Lękają się i królowie.  
Niebo, ziemia ani morze,  
Pojąć, co jest Bóg, nie może.  
A dopieroż rozum hardy,  
Człowiek zawsze sercem twardy.  
Nie pojmuje tajemnicy,  
Co Bóg złożył w tej skarbnicy.  
Luboć zmysł mój nie pojmuje,  
Wiara mocna niech ratuje,  
Gdyż to omylić nie może,  
Co wyrzekło słowo Boże.  
Ten największy cud pod niebem,  
Że chleb ciałem, a nie chlebem,  
Wino téż krwią, tegoż Pana,  
Na zbawienie duszom dana.  
Wielki cud na krzyżu sprawił,  
Gdy tam Bóstwo swe utił,  
Tu zaś Bóstwo z człowieczeństwem.  
Pokrył chleba podobieństwem,  
Manna lud Boży karmiła,  
I od śmierci ich bronila.  
Ten chleb żywot wieczny daje  
Temu, kto się godnym staje.  
Jest Sakrament święty dziwny,  
Luboć w sobie nic niewinny,

Przecież dobrym na zbawienie,  
Złym bywa na potępienie.

Godnie przyjąć tego Pana,  
Choćby cała wieczność dana.

Nie potrafią nasze siły,  
By téż najznacniejsze były.

Żaden z wojska Anielskiego,

Nie dostąpi nigdy tego,

Czego człowiek dostępuje,

Ciało i krew gdy przyjmuje.

Jam nie godzien Panie tego,

Abys wszedł do serca mego,

Rzeknij tylko słowo Twoje,

A tém zbawisz duszę moję.

Kłaniam się tobie samemu,

Bądź miłościw nie grzesznemu,

Niechaj żyję z Tobą Panem,

Aż na wieki wieków. Amen.

## P I E Ś Ń

*przy podniesieniu albo schowaniu Najświęt-  
szego Sakramentu.*

Przed tak wielkim Sakramentem,

Upadamy na twarz,

Niech ustąpią z Testamentem,

Nowym prawom już starzy.

Wiara będzie suplementem,  
Co się zmysłem wydarzy,  
Ojciec z Synem niech to sprawi,  
By mu wszelka cześć brzmiała,  
Niech Duch Święty błogosławi,  
By się jego moc stała,  
Niech nas nasza wiara sławi,  
Gdzie jest wieczna cześć chwała, Amen.

MODLITWA

*od Ojca Ś. Urbana VIII. Papieża złożona.*

Przed oczy twoje Panie, winy nasze składamy;  
a karanie, które zanie odbieramy, przyrówny-  
wamy.  
Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili? mniej  
daleko cierpimy, niżesmy zasłużyli.  
Cięższe to jest do czego się znamy bydź win-  
nymi; a lżejsze to co ponosimy.  
Karę za grzechy dobrze czujemy; a przecię grze-  
szyć poprzestać nie chcemy.  
W pośród kar twoich niedołężność nasza wiel-  
ce truchleje? wszakże w nieprawości żadna  
się odmiana nie dzieje.

Umysł utrapieniem srodze ściśniony; a upór  
w złem trwa nie nie poruszony.

Życie w uciskach prawie ustaje; złych jednak  
nałogów swoich nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie  
poprawujemy; jeżeli się sprawiedliwie mścisz  
wytrwać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu czegośmy się  
dopuszczali? a po nawiedzeniu, zapominamy,  
czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz twój na nas podniesiony trzymasz,  
siłać obiecujemy, a skoro go spuścisz obie-  
tnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy cię abyś się zmi-  
łował; a gdy przestaniesz, pobudzamy cię  
znowu, abyś nam nie folgował.

Oto nas masz korzących się tobie Wszechmo-  
gący Boże? wiemy, iż jeżeli miłosierdzie nie  
odpuści, sprawiedliwość twoja słusznie nas  
zagubić może.

Racz nam tedy dać o co zebrzemy lubośmy  
nie zasłużyli; któryś nas z niczego stworzył  
abyśmy Cię prosili.

P I E Ś Ń

*Do Ciebie Panie.*

Do Ciebie Panie, pokornie wołamy,  
Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy.  
Racz na nas wéjrzeć, z nieba wysokiego,  
A racz pocieszyć człowieka grzesznego.  
Któregoś Panie, zbytnie umiłował,  
I krew Najświętszą przelać nie żałował.  
Acz miecz Twój srogi, bardzo się rozszerzył,  
By złości nasze, swą srogością zburzył.  
Lecz nic nie dbamy, w złościach naszych trwamy  
Jednakże Panie, ku Tobie wołamy:  
Byś nasze złości, łaskawie przebaczył,  
A gniew Twój srogi, pochamować raczył,  
Użycz łaski Twój, ku upamiętaniu,  
Daj serce prawe ku Twemu kochaniu.  
Abyśmy zawsze w pobożności żyli,  
Ciebie z Świętymi, na wieki chwalili. Amen

P I E Ś Ń

*Boże w dobroci.*

Boże w dobroci nigdy nie przebrany,  
Żadnym językiem nie wypowiedziany.

Ty jesteś godzien wszelakięj miłości,  
 Poszanowania, chwały, uczciwości,  
 Ciebie chcę, pragnę, i wazę samego,  
 Nad wszystkie dobra, Tyś u serca mego.  
 Największe dobro, Tyś w najwyższej cenie,  
 Sam jeden u mnie, nad wszystko stworzeni.  
 Choćbys mię nigdy za grzechy mój Panie  
 Nie karał, przecież żałowałbym za nie,  
 A żałowałbym dla tego samego,  
 Żem Cię obraził Pana tak dobrego,  
 Więc o mój Boże! i teraz żałuję,  
 Dla tego że Cię nad wszystko miłuję.  
 I to u siebie statecznie stanowią,  
 Że grzechów moich nigdy nie ponowie.  
 Mam mocną wolą spowiadać się szczerze,  
 I to u siebie stanowią przymierze.  
 Co gdy uczynię, spodziewa się Ciebie,  
 Widzieć z radością i żyć z tobą w niebie.  
 O Boże dobry! Boże litościwy,  
 Racz być méj duszy nędznej miłościwy.

## P I E Ś Ń

*na dziękczynienie Panu Bogu.*

Ciebie Boże chwalimy, Ciebie uwielbiamy,  
 Ciebie Panem nad pany, z serca wyznawamy.  
 Ciebie Ojczy przedwieczny, wielbi ziemia cała,

—Tobie cześć, pokłon, dzięki, Tobie wieczna chwała.

Ciebie wszystkie Anioły, Panem swym byź znają. — Tobie niebo z wszystkimi Mocarstwy cześć dają. — Cherubiny, Serafiny, chwałę czynią Tobie, — Bezustannemi głosy wykrzykując sobie:

Święty Bóg! Święty! Święty! w niebie królucy, — Pan zastępów, wojskami duchów władający, — Wspaniałości Twój chwały pełne całe nieba, — Wszystek świat nie ogarnie jej tak jako trzeba.

Wielbi Cię Apostolski Cedr Twych służebników — Wielbi mnóstwo Proroków, wojska Męczenników: — Wyznawcy, Panny, Wdowy, wszyscy Święci spodem, — Chwałę Twą wyspiewują swym głosem wesołym.

Tobie Kościół powszechny, nieśmiertelny Panie — W całym okręgu świata głosi swe wyznanie: — Żeś Ojcem Majestatu swego niezmiernego, — Wielbiąc i Syna Twego jednorodzonego.

Oddając cześć i chwałę Pocieszycielowi! — Co mówi przez Proroki, Świętemn Duchowi. — Jezu Chryste Tyś Królem chwały niepojętej, — Tyś się Ojcu urodził w przedwieczności świętej.

Tyś jest wieczny Syn Ojca jedyny, prawdziwy, Ciebie niechaj uwielbia, kto tylko jest żywy: — Bo gdyś nas chciał odkupić krwią swoją, nie zło

tem, — Nie wzgardziłeś, O Stwórco! Panieńskim żywotem.

Tys sam startł żądło śmierci, Tys nam nieba bramy — Otworzył i wskazał drogę, którą tam iść mamy. — Ty w chwale Boga Ojca siedzisz po prawicy, — Od ciebie my będziemy sądzeni grzesznicy.

Przeto wczynie prosimy ratuj nas Twoi sługi, — Któreś krwią swą odkupił, daruj nasze długi. — Spraw, byśmy w liczbie Świętych byli zapisani, — Na wieczną śmierć od Ciebie nie byli wskazani.

Racz zbawić lud Twój Panie, racz nam błogosławić, — Racz u nas Twoje dziedzictwo w chwale wiecznej stawić. — Ty sam zarządzaj nami podług woli Twojej, — Spraw, byśmy Ci służyli tak jako przystoi.

Niech Ci Boże każdego dnia błogosławimy, — Niech zawsze i na wieki Imię Twe chwalimy. — Racz nas Panie od grzechu zachować dnia tego, — I nie odwracaj od nas miłosierdzia swego, — I nie odwracaj od nas miłosierdzia swego.

Zmiłujże się nad nami, zmiłuj dobry Panie, — Pokaż nam Twoją łaskę, Twoje zlitowanie: — Wszak tylko w Tobie samym ufność pokładamy, — Niech tedy, miłosierdzia Twojego doznamy. — W Tobie mamy nadzieję, tak się spodziewamy: Że nas wiecznie nie schąbniesz, bo w Tobie ufamy.

POIEŚŃ

*Straszliwego Majestatu.*

Straszliwego majestatu Panie,  
Za me grzechy płakać łez nie stanie;  
Ja stworzenie Twe wyrodne,  
Świątych oczu Twych niegodne;  
Twój majestat nieskończony,  
Przed którym klękają trony  
Obraziłem.

Nie śmiem oczu podnieść z publikanem,  
Ale sprawa z bardzo dobrym Panem,  
Skoro w oczach łzy zobaczy,  
Wszystko mi darować raczy;  
Lecz zład w sercu większa rana,  
Żem tak łaskawego Pana

Śmiał obrazić.

Kto da oczom łez obfite rzeki,  
Trzeba bowiem płakać całe wieki,  
Ze wiecznego Boga mego,  
Za moment czegoś marnego,  
Ach grzesznik zapamiętały,  
Pana wiekuistej chwały

Obraziłem.

Nędzny prochu na coś się odważył?  
Stwórce nieba chaniebnieś znieważył,

Wieszli co jest grzech przeklęty?  
Słuchaj co rzekł Paweł święty:  
Każde przestępstwo mandatu,  
Jest zniewagą majestatu  
Najwyższego.

Bym był zepchnion na bezdno piekielne,  
Abym gorzał za grzechy śmiertelne,  
Całą wieczność gorząc srodze,  
Już téj krzywdy nie nagrodzę;  
Chyba że mi sam daruje,  
Na wieki nie powetuje  
Téj zniewagi.

O nad wieczność i ogień piekielny,  
Straszliwszy mi jest grzechu śmiertelny,  
Zadość Tobie nieuczynię,  
W owéj straszliwéj dolinie,  
Chyba dla krwi Syna swego,  
Odpuści dług grzechu mego  
Bóg łaskawy.

P I E Ś Ń

*o ukrzyżowanym Panu Jezusie.*

Zawitaj ukrzyżowany, Jezu Chryste przez Two  
rany Prosimy Ciebie, w każdej potrzebie,  
Daj ratunek pożądany.

Odkupiłeś przez krzyż święty, świat, miłością  
ku nam zdjęty. Oduść nam winę w śmierci  
godzinę.

W miłosierdziu niepojęty.

A w dzień życia ostateczny. wzbudź w mém  
sercu żal serdeczny, Podaj mi rękę, przez  
krzyż i mękę

Bym był zbawienia bezpieczny.

Dusze w czyscu omdlewają, ratunku Twego  
żądata. Krwią odkupione, krzyżem zleczone  
Wieczny pokój niechaj mają.

Więc krzyż święty całujemy, sercem usta wy-  
znajemy. Za to Twe znamie, dziękując Panie  
Serce w zamian oddajemy. Amen.

## P I E S Ń

### *o męce Pańskiej.*

Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba,  
Płakać za grzechy człowiecze trzeba,  
Ah! ah! na krzyżu umiera,  
Jezus oczy swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało,  
Okrutnie zbite na krzyżu wisiało,  
Ah! Ah! dla ciebie człowiecze,  
Z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione,  
Język zapiekły, usta spragnione,  
Ah! ah! dla twojej swawoli,  
Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje,  
Pod krzyżem Matka bolesna truchleje;  
Ah! ah! sprosne złości moje,  
Sprawily te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj,  
Życia świętego sposób mi podaj;  
Ah! ah! tu kres złości moich,  
Przy nogach przybitych Twoich.

Już z Magdaleną będę pokutować,  
I za me grzechy serdecznie żałować;  
Ah! ah! serdecznie żałuję,  
Bo Cię Jezu mój miłuję.

Rozbrat obłudny światu wypowiadam,  
Grzechów się moich szczerze wypowiadam,  
Ah! ah! zmiłuj się nademną,  
Uczyń miłosierdzie zemną. Amen.

## P I E Ś Ń

*o Najświętszej Bogarodzicy Maryi Pannie.*

Gwiazdo morza, któraś Pana mlekiem swoim  
karmiła, Tyś śmierci szczep, który wszczepił  
pierwszy Rodzic, skruszyła.

Śliczna gwiazdo, racz nam teraz uskromić niebo  
srogie, które trapi ciężkim morem zewsząd  
ludzie ubogie.

O! lekarko chrześcijańska, racz nas chorób  
pozbawić, Co nie zdoła ludzka siła, racz  
nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas, głód, mór ciężki, zachowaj  
krwawej wojny. Użycz zdrowia i zyznych  
lat, racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn odmówić nie  
nie może, Zbaw nas dla proźby Matki swój  
o! Jezu wieczny Boże.

A my Ciebie z Bogiem Ojcem, z Duchem świę-  
tym społecznie, Chwalić i Twą Matkę sławić  
będziem na wieki wiecznie. Amen.

## P I E Ś Ń

*o Najświętszej Maryi Pannie.*

Witaj Królowa nieba i Matko litości,

Witaj nadziejo nasza w smutku i żałości.

Ktobie wyznańcy Ewy wołamy Synowie,

Ktobie wzdychamy, płacząc z padółu więźniowie.

Oredowniczko nasza, racz swe litościwe

Oczy spuścić na nasze serca żałostliwe.

I owoc błogosławiony, żywota Twojego,  
Racz pokazać po zejściu z świata mizernego.  
O! łaskawa, pobożna, o! Święta Marya,  
Niechaj wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja.  
O! Jezu niech po śmierci Ciebie oglądamy,  
O! Marya, uproś nam, czego pożądamy.  
O! Jezu, Jezu, Jezu, Jezu mój kochany,  
Jezu w wielkiej dobroci nigdy nie przebrany.

P I E S Ń

*na Salve Regina, o Najświętszej Maryi Pannie*

Witaj Pani, my poddani do nóg padamy;  
Lecz nie insze mamy czynsze, które składamy,  
Tylko serce skruszone,  
Lecz wszystko uniżone.  
Z takiej dani, śliczna Fani,  
Racz byźdź kontenta.

Jest to jawna, żeśmy z dawna dług zaciągnęli  
Gdyśmy z czystych macierzyńskich rąk szka-  
plerz wzięli.

I dobrze nam w tej barwie,

Bo nas piekło nie zarwie,

Jeśli szkaplerz jako puklerz

Grzechu nas broni.

Ale za te, tak bogate orderu znaki,  
Cóż Ci damy? gdy nie mamy ziemskie zebraki,  
Tylko duszę i ciało:

Weźże i to, choć mało;

A tak będzie głośno wszędzie,  
Żesmy poddani.

Więc téj Pannie nieustannie śpiewajmy dzięki,  
Żesmy taki znak nad znaki wzięli z Jój ręki.

Szkaplerza się trzymajmy,

A Maryi wzywajmy;

Z jój opieki żyć na wieki

Z Bogiem będziemy.

### PIEŚŃ KATECHIZMOWA.

Trójca Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch święty,

W Trójcy Bóg jeden nigdy nie pojęty,

Bóg Ojciec przed wieki z siebie Syna rodzi,

Bóg Duch od Ojca i Syna pochodzi.

Syn Boży stał się człowiekiem dla ciebie,

Wziął duszę, ciało, abys ty był w niebie;

Roczał się z Ducha świętego bez męża,

Zrodziła Panna starszy głowę węża.

Trzydzieści trzy lat żył na świecie z nami,

Okrutnie na krzyż przybity gwoździami,

Umarł, pogrzebion, i do piekłów zstąpił,

Wstał z martwych, potem na niebiosą wstąpił.

A stamtąd przyjdzie na sąd ostateczny,  
Dobrym da niebo, złym zaś ogień wieczny;  
A że zły człowiek łamie przykazanie,  
W chorobie, szkodzie, w czarach ma ufanie.

A Bóg rozkazał: wierz w Boga jednego,  
Drugie: imienia nie bierz darmo jego,  
Trzecie: pamiętaj, byś święcił dni moje,  
Czwarte zaś, szanuj ojca, matkę twoję.

Piąte: nie zabijaj, szóste: nie cudzołóż,  
Siódme: nie kradnij, osme: fałszu nie mnóż;  
Dziewiąte: zony nie żądaj bliźniego,  
Dziesiąte: ani żadnej rzeczy jego.

Pięć kościelnego mamy przykazania,  
Dni święte święcić z dawnego podania;  
Słuchaj Mszy świętej w dni święte uczciwie,  
Zachowaj posty, jedząc wstrzemięźliwie.

Czyń spowiedź szczerą blisko Wielkiéjnocy,  
Weź Ciało Pańskie dla duszy pomocy;  
Siedem Sakramentów, chrzest i bierzmowanie,  
Ciała, krwi Pańskiej także przyjmowanie.

Spowiedź, kapłaństwo, i małżeństwo święte,  
I namaszczenie przed śmiercią przyjęte;  
I, tać przyczyna Pańskiego karania,  
Ze człowiek łamie Jego przykazania.

Aby się dusza dostała do nieba,  
Zostawać w wierze katolickiej trzeba,  
Co kościół Rzymski daje do wierzenia,  
Trzymaj statecznie, a pewnyś zbawienia.

Jeden Bóg wszędzie, jeden chrzest przyjęty,  
I jedna wiara, mówi Paweł święty,  
Bóg to objawił swym wiernym dla tego,  
I nieomylna prawda święta Jego.

Straszliwa trwoga na świecie powstanie,  
Wtenczas gdy wszystkich ciało zmartwychwstanie;  
Zaćmi się słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy,  
Na ziemię spadną, aż struchleje każdy.

Strach niesłychany będzie grzesznych ludzi,  
Gdy ich Anielska trąba z grobów wzbudzi,  
On dzień ostatni i niebieskie siły  
Poruszy, oraz odłoni mogiły.

Przegnięte ciało i skruszone kości,  
Zarówno przyjdą do swojej całości;  
Wróci się dusza do swojego ciała,  
Aby spraw swoich rachunek oddała.

Na Józefata staniemy dolinie,  
Tam się zobaczymy wraz wszyscy w godzinie,  
Lecz nie zadługo odmiana nastanie,  
Zwaz co świat kochasz, zważcie chrześciance.

Matkę od córki rozdzielić się trzeba,  
Córka do piekła, a matka do nieba;  
Albo też córka pójdzie za Świętymi,  
Nieszczęsna matka wraz z potępionymi.

Brat z bratem, ojciec z synem się rozstanie,  
Jeden do nieba, drugi w piekle stanie;  
I mąż od żony weźmie rozłączenie,  
Jedno na meki drugie na zhawienie.

Potem Bóg Sędzia na tronie zasiędzie,  
Ogłosi dekret. Co tam za płacz będzie,  
Gdy tam obaczą wszystkie swoje sprawy,  
Myśli, złe mowy i zprosne zabawy.

Bóg sprawiedliwy wszę dzieła poznaje,  
Kto jak zasłużył, tak zapłatę daje;  
Rzecz do dobrych, pójdźcie z wybranymi,  
Zli zaś na wieki, idźcie z przekłętymi.

Szczęśliwy, który w niebo się dostanie,  
Ach biada temu, co w piekle zostanie;  
Żałuj grzesznika za twe wszystkie złości,  
Poprzestań grzeszyć, będziesz w szczęśliwości.

Laskawy Pan Bóg, nie gubiąc człowieka,  
Gorzkich lez jego i spowiedzi czeka;  
Jeżeli niechcesz żalować serdecznie,  
Będziesz przekłety i zaginiesz wiecznie.

KONIEC.

# S P I S

	Strona.
Głos Ojca Śgo Grzegorza XVI — — — — —	1
Okólnik Administratora Jeneralnego — — — — —	1
Nauka o odpustach, a szczególnie o odpuszczeniu jubileuszowym — — — — —	9
Nabożeństwo poranne — — — — —	26
Modlitwa, którą codziennie mówić mamy — — — — —	32
Nabożeństwo poranne wyjęte z brewiarza — — — — —	34
Modlitwa za Kościół Śty — — — — —	44
„ za podwyższenie Kościoła Śgo — — — — —	43
„ za niewiernych błądzących — — — — —	43
„ powszechna odmawiana zambon po kazaniu — — — — —	46
Siedem Psalmów pokutnych — — — — —	48
Nieszpory — — — — —	65
Akty przy wystawieniu Najśw. Sakramentu — — — — —	72
„ w czasie processyi — — — — —	77
Uczczenie Pana Jezusa na każdy czas — — — — —	81
Modlitwa o błogosławieństwo Najśw. Sakramentu — — — — —	82
„ po każdym nabożeństwie — — — — —	83
Litania o Imieniu Jezus — — — — —	85
„ Loretąńska do Najśw. Panny Maryi — — — — —	89
„ do Wszystkich Śtych — — — — —	92
Pieśń O Najśw. Sakramencie — — — — —	99
„ przy podniesieniu Najśw. Sakramentu — — — — —	101
„ Przed Oczy Twoje Panie — — — — —	102
„ Do Ciebie Panie — — — — —	104
„ Boże w Dobroci — — — — —	104
„ Ciebie Boże Chwalimy — — — — —	105
„ Straszliwego Majestatu Panie — — — — —	108
„ Zawitaj ukrzyżowany — — — — —	109
„ Wisi na krzyżu — — — — —	110
„ Gwiazdo morza — — — — —	111
„ Witaj Królowa — — — — —	112
„ Witaj Pani — — — — —	113
„ Trojca Bóg Ojciec — — — — —	114

487850/4/11 30

**W Księgarni W. Stefańskiego**

wychodzić będzie

od 1. Kwietnia r. b.

# **GAZETA KOSCIELNA**

pod redakcją

**X. Kanonika Jabczyńskiego**

w Numerach 4arkuszowych co tydzień

st anowiać zarazem organ Ducho-  
wienstwa Archidiecezyi Gnie-  
źnieńskiej i Poznańskiej.

**Cena półroczna 2 tal.**

przyjmuje się po wszystkich  
Urzędach pocztowych.

Poznań d. 20. Marca 1843.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
UNIWERSYTETU A.M. w POZNANIU



6 90472

**Wypożycza się  
tylko do czytelní**

**HISTORIA**  
**Duchowień**

PRZEZ NAOCZNEGO ŚWIADKA  
DZIEŁO DOTĄD NIEZNANE

zawierające opokę  
OD ROZBIORU POLSKI AŻ DO KONCA PANOWANIA  
CESARZA ALEKSANDRA  
Iudzież

**ALLOKUCYA PAPIESKA**

wraz

z odnoszącami się do niej  
dokumentami

w dwóch Częściach

38 arkuszy druku w osemce

Cena 15 Złtp.